

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2345. Skrz. p. 65.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odciski i w yatkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamacje nadesłane redakcji nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tabelce wiersza napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Składowo „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 2650.

W dzień cudu Maryi — Cudu nad Wisłą

Naród nasz, chociaż w czasie długolejniej niewoli i sromotnego ucisku przeżywał tak ogrom cierpienia i goryczy, nigdy jednak nie zwątpił i nie tracił nadziei w lepszą przyszłość.

Nadzieję tę podtrzymywała wiara przodków — Kościół katolicki, a w Nim najgłębszą miłość, zaufanie, przywiązanie, niezachwiana nadzieja w nieustającej, pomocy Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej.

Pomimo szykan i prześladowań naszego ludu za jego wiarę przez naszych ciemniaków, pomimo wspólnie czynionych wstretów granicznych, naród polski ze wszystkich trzech zaborów na wszystkie ważniejsze święta swej Królowej ścierał, jak i dziś, na Jasną Górę, by tu u stóp Najświętszej Boga Rodzicielki nie tylko wyplakać się i utulić w doznanych krzywdach i cierpieniach, ale by zacerpnąć sił i ducha, mocy wytrwania i wymodlić łaskę dla siebie, dla dzieci, dla kraju...

„Cud Maryi” zjednoczył ziemie polskie i wyzwolił je z kajdan niewoli, to też kiedy nadeszła nowa, straszna chwila próby, kiedy zdawało się, że już nie ma być w stanie uchronić kraju od nawały bolszewickiej i krew w żyłach mrozących jej skutków, wtedy zrozpaczony i przerażony naród znów zwrócił się z całą ufnością o pomoc i ratunek do Matki swej, do Królowej Polski. I został wysłuchany.

Stał się cud!
„Cud Wisły 1920 roku”.

Odtąd co rok do wiekopomnych cudów i łask, doznawanych od Boga i Jego Matki Najświętszej, rozciąganych z Jasnej Góry na cały Naród Polski, przy był nam dzień 15 sierpnia, w którym łącznie ze świętem Wniebowzięcia N. M. P. obchodzimy dzień święta narodowego — Cudu nad Wisłą.

Kto pamięta ten dzień w 1920 roku w Częstochowie, kto czytał odezwy OO. Paulinów, kto był na tem błagalnym nabożeństwie, kto widział te modły przy wzniesionych w niebo rękach, kto słyszał wołania o pomoc i ten rozpaczliwy płacz i wypowiedziane słowa przysięgi tysięcy ludu, zebranego przed Szczytem Jasnej Góry, ten chociażby nie był wierzącym, to tym samym wi-

adkiem rozrzucony został do głębi duszy i to mu na zawsze w pamięci i Państwa i dla świeżo wyzwolonego z ucisku Narodu — nadzwyczajnie ciężkie.



uświadomiony o ważności chwili, jaką zawiąsa wówczas nad naszą nowożyjącą Ojczyznę, wzruszył się i uwierzył, że jego modły wysłuchane zostały.

Wojna z odwiecznym wrogiem od północy, i wymierzony bagniet w pierś od zadrzadnego sąsiada i pobratymca od południa. Wewnątrz kraju bieda i to sa-

mo co dziś bezrobocie. Dewaluacja marki, paskarstwo, obłudne walki partyjne. Wreszcie pobór wojskowy i ochotniczy. Na kraj szedł nowy potop.

W takich to ciężkich chwilach Naród Polski, pozostawiony samemu sobie, nie ugiął się pod naporem wrogów, ale zjednoczony w nieszczęściu duchem wiary i miłości bratniej na zew: „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” — poszedł Jej bronić w imię Boże.

I zwyciężył. I uratował od zagłady nie tylko swój kraj, ale Europę całą od doszczętej ruiny i krwawego bolszewizmu.

A zwycięstwo to „Cudem Wisły” zwane, jest cudem Maryi, — cudem głębokiej wiary narodu, który w pochodzie wieków z „Przedmuru Chrześcijaństwa” jest znany.

Wniebowzięta

W Cherubinów jasnym gronie,
Na obłoków siedząc tronie,
Płynię w niebo Święta, Święta,
Marja Panna Wniebowzięta.

Ponad głową sierp księżycy,
A u stóp Jej słońca blaski,
Tak płynię w niebo Dziewica,
Boża Matka, pełna łaski.

„Z drogi, z drogi chmurkę zwoje!”
Otwierają się podwoje,
Jasne niebo już gotowe,
Najświętsza przyjać Królowe. —

Już, — już u wrót Marji staje,
Już rozwarły się ścieżale,
A my tu zostaniem sami,
Ach, z tęsknotą i ze łzami...

O, — nie lzy nam dziś przystoja,
Ona tarczą i ostoja,
Boża Matka — nasza Macierz
Tam usłyszysz każdy pacierz.

Ona, Święta Monarchini,
Krzyż nad czołem nam uczyni,
Błogosławiac nam łaskawie,
W każdej pracy, w każdej sprawie.

Królowo polskiej krainy,
Zmań przed Bogiem nasze winy,
Wyproś Polsce łaski droże,
Kochaj wierne dzieci swoje! W. K.

Kto prowadzi

„Podróż przyjaźni” katolików francuskich do Polski.

Celem bliższego zapoznania naszych czytelników z kapłanami prowadzącymi pielgrzymkę do Polski, dajemy garść szczegółów z ich zasłużonej dla swej Ojczyzny działalności.

Na czele pielgrzymki katolików francuskich stoją O. Dassonville autor pięknej odezwy „Pozdrowienie o święcie” którą zamieściliśmy w „Goncu Częstochowskim”, i O. Even.

O. Józef Dassonville T. J., Kawaler Legji Honorowej i Krzyża Wojennego, 5 razy cytowany w rozkazach dziennych armji francuskiej. Brał udział w wielkiej wojnie jako kapelan-ochotnik piechoty Ranny 5 października 1918 r. Po wyjściu ze szpitala delegowany do pracy w dziedzinie apostołstwa i nauk społecznych przy zw. „Akcji Ludowej” (Action Populaire) w Paryżu. (Towarzystwo to istniejące od lat 30 w Reims, przeniesiono w r. 1911 do Paryża).

O. Dassonville interesuje się przede wszystkim sprawami, związanymi z życiem rodziny chrześcijańskiej. Pracuje już jako prelegent, już to jako kaznodzie-

WITAJCIE!

Witamy Was Francuzi. Witamy Was w murach naszego prastarego grodu Maryi — Częstochowie. Witamy Was, Kochani bracia Katolicy, czcigodni przedstawiciele wielkiego zwycięskiego Narodu Francuskiego.

Witamy Was nie tylko jako naszych miłych Gości, jako sprzymierzeńców naszych w obronie Ojczyzny i nienaruszalności granic naszego Państwa, ale też witamy Was z należną czcią jako naszych najbliższych sprzymierzeńców wiary ojców naszych — Kościoła katolickiego.

Witamy Was jako niezawodnych sprzymierzeńców najszczytniejszych ideałów naszych — Miłości Boga i Ojczyzny.

Witamy Was tu, u stóp Jasnej Góry i tronu Królowej Polski, jako duchowych delegatów z Waszego świętego i pięknego Lourdes do Matki Boskiej Częstochowskiej i życzymy Wam, aby Jej łaska i Opieka nigdy nie opuszczała Was i bohaterskiego Narodu Francuskiego.

ja; kazania jego nadają stacje radiowe w Paryżu i Strassburgu. Jest współtwórcą katolickich komitetów kinowych i radiowych, współpracownikiem licznych pism codziennych i tygodników, szczególnie zaś: „Etudes”, „Dossiers de l'Action Populaire”, „Vie Catholique” i in. Wydał kilka tomów swych prac m. in. swe kazania radiowe. Jest laureatem Akademii Francuskiej za pracę z dziedziny urbanistyki powojennej p. t. „Aby podnieść z ruiny”.

O. Michał Even to misionarz djecezi pańskiej, Kawaler Legji Honorowej, uczestnik wojny światowej, cytowany wielokrotnie w rozkazach dziennych armji francuskiej. W latach 1918—1919 stykał się z Polakami z b. armji austriackiej jako jeńcami we Włoszech. Wzruszony ich ciężkim położeniem zajął się nimi poświęcając im swój czas i ostatni grosz z żołdu, zwłaszcza podczas dziesiątkującej ich epidemii grypy w r. 1918. Stąd to datuje się szczególne zainteresowanie losem ludzkości polskiej ze ster robotniczych, jakie O. Even okazuje na terenie Paryża i okolicy.

Jest wielkim czcicielem Matki Boskiej Częstochowskiej i propaguje jej cześć we Francji.

Uważa on tę pierwszą pielgrzymkę z Francji do Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze za niezmiernie ważną dla zbliżenia i lepszego poznania się wzajemnego obu bratnich narodów.

W hołdzie wielkiemu hetmanowi Poezja Kopca Czarnieckiego.



Epitafium z r. 1907 Stefana Czarnieckiego umieszczone w kościele w Czarny.

W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem prac, związanych z obchodem ku uczczeniu Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego, o czym na lamach naszego pisma wielokrotnie wspominaliśmy otrzymaliśmy plan projektowanego kopca, opracowany przez p. por. F. Superę z Przemysła, który to projekt ze względu na oryginalność pomysłu i b. udane zestawienie przenosi, poniżej podajemy.

Statutem Komitetu Uczczenia Prochów Stefana Czarnieckiego, spoczywających w Czarny pow. Włoszowskiego, woj. Kieleckiego — przewidziano, między innymi wzniesienie pomnika — kopca, którego wymiary będą przedstawiały:

- a) powierzchnia podstawy — części ściśle określonego terytorium państwa polskiego.
- b) wysokość — czas.
- c) objętość — przypuszczalną liczbę ludności, żyjącej w przedstawionym czasie na obszarze należącym do państwa polskiego.

We wszystkich wypadkach będzie użyta ta sama jednostka miary t. j. „Święta miara” starożytnego Egiptu (kociek piramidalny = 1/10 - milionowej części promienia biegunowego ziemi = 25 cali.) cal piramidalny, równający się 25.4264 mm.) Józef Tydzkiewicz — „Tajemnica Wielkiej Piramidy”, za pomocą którego będzie uplastyczniona następująca historia Polski:

1. Naturalnym podłożem życia ludzi jest ziemia, której powierzchnia wynosi 509.950.000 km².

Ten obszar będzie przedstawiony na wybranym terenie kołem o promieniu 4.030 cali, którego powierzchnia 50.990.000 cali², równa się okrągło 15-milijardowej części rzeczywistego terenu.

2. Z podanej powierzchni ziemi przypada na lądy 149.700.000 km². Ten obszar będzie przedstawiony kołem współśrodkowym z poprzednim o promieniu 2.183 cali, którego powierzchnia 14.970.000 cali² równa się okrągło 15-milijardowej części rzeczywistego terenu.

3. Przedrozbiórowa Rzeczypospolita Polska (Korona, Litwa, Ruś) rozwijała się między dwoma morzami — Bałtykiem i Czarnym w promieniu 1,271 km.

od Czarnicy, rodzinnej wsi Hetmana. Promień ten jest 10-tą częścią osi ziemskiej, zaś powierzchnia koła równa się połowie terytorium Europy.

Ten obszar będzie przedstawiony kołem współśrodkowym z poprzednim o promieniu 1,71 cali, którego powierzchnia 5,072,480 cali² równa się okrągło półtora miliardowej części rzeczywistego terenu.

4. Na tym obszarze rozpoczęło się życie historyczne Polski w roku 262, trwające aż do dnia dzisiejszego.

Ten czas 971 lat przedstawiać będzie wysokość pomnika - kopca, równająca się 971 cali, licząc za każdy rok — cal wysokości.

Poprzednie 961 lat ery chrześcijańskiej będzie przedstawiać głębokość wykopu czerpania materiału na pomnik t. j. 961 cali, celem uplastycznienia w ten sposób skąpych i niepewnych źródeł historycznych państwa polskiego tego okresu czasu.

5. Polska, biorąc udział w życiu historycznym narodów Europy, czterokrotnie popadała w zależność obcych i czterokrotnie walczyła o wyzwolenie się z pod zaborów, a to: od 962 — 1,000, od 1300 — 1320, od 1655 — 1660 (Czarniecki) i od 1794 — 1921.

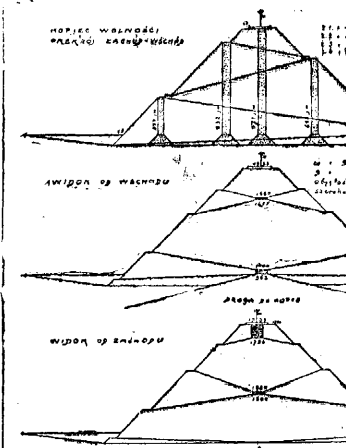
Te boje o niepodległość będą przedstawione łączeniem się ścieżek na wysokości odpowiadającej podjęciu walki i prowadzeniem ścieżek stromo (schodami) ku szczytowi kopca, do wysokości odpowiadającej latom trwania walki, względnie zaboru.

6. Po osiągnięciu niezależnego bytu państwowego Naród polski kroczył w dwóch zasadniczych kierunkach, a to:

- a) walki orężnej z najazdami i
- b) pokojowej pracy oświatowej oraz polityczno-gospodarczej.

Te kierunki będą przedstawiać ścieżki, prowadzące ku szczytowi po stoiku pomnika: prawa ścieżka — walkę orężną z najazdami, lewa ścieżka — pokojową pracę oświatową i polityczno-gospodarczą.

7. Zazwyczaj cztery pokolenia żyją równocześnie, licząc młodzież od 1—25 lat, rodziców od 26—50 lat, dziadków od 51—75 lat i pradiadków od 76 — 100 lat.



Te pokolenia będą przedstawione plastycznie szerokością ścieżek każda po 50 cali szerokości, licząc na każde pokolenie 25 cali (25 lat), oraz na każdą z dwóch ścieżek — dwa pokolenia (razem 4).

Natomiast 38 pokoleń przedhistorycznych (od 1 — 962 roku) będą przedstawione szerokością drogi do kopca, która na obwodzie koła „r 2” wyniesie 950 cali, zaś na „r 3” — 100 cali. Przedłużone osiowo linie drogi będą wskazywać niewiadomą ilość pokoleń przed Chrystusem.

8. Łączny okres czasu zaborów i walk o niepodległość w okresie historycznym Polski wynosi 190 lat.

Ilość ta będzie przedstawiona długością masztu 190 cali, osadzonego na szczycie kopca i zakończonego orłem z rozwiniętymi skrzydłami.

W czasie uroczystości narodowych będzie na ten maszt podnoszona chorągiew wyniesiona wraz z orłem (symbole walki zbrojnej) przez dwa najmłodsze pokolenia (młodzież i rodzice) wzdłuż prawej ścieżki na szczyt, natomiast dwa najstarsze pokolenia (dziady i pradiady) wyniosa w tymże czasie cztery pochodnie, dając ku szczytowi lewą ścieżką i osadzając pochodnie na obwodzie szczytu w cztery strony świata, (praca oświatowo-narodowa).

Pochód tych pokoleń będzie symbolizować dziejowy trud Narodu o wywalczenie i obronę Niepodległości.

9. Łączna powierzchnia ziem wchodzących kiedykolwiek w skład państwa polskiego (łącznie z lennami) wyniosła około 1.290.000 km². W roku 1466 w skład Rzeczypospolitej wchodził obszar 990.000 km², w roku 1772 terytorium państwa polskiego wynosiło jeszcze 783.000 km², zaś obecnie ustalone granice objęły teren 388.390 km².

To kurczenie się posiadania przedstawione będzie ułożoną na szczycie kopca mozaikową mapą Rzeczypospolitej z kostek kamiennych w ten sposób, że obszar obecny przedstawiony będzie najmniejszym kolorem, obszar przedrozbiórowy — silnym kolorem, terytorium z roku 1466 — słabszym, zaś ziemie wchodzące kiedykolwiek w skład państwa polskiego — najlżejszym kolorem.

Ponadto miejscowości, w których w szczególniejszy sposób wstawił się oręż polski po za granicami obszaru przedrozbiórowego, wskazane będą, miejscami umieszczone promienisto z wypisanym na nich imieniem i nazwiskiem wodza, natomiast na obszarze dzisiejszym i przedrozbiórowym będą zaznaczone gwiazdami miejscowości, pamiętne

To terytorium będzie przedstawione kołem na szczycie kopca o promieniu 111 cali, którego powierzchnia 38,829 cali², równa się okrągło 15-milijardowej części rzeczywistego terenu.

Obszar ten zajmować będzie mozaikowa mapa Polski z kostek kamiennych o grubości 12 cali (1933 — 1921 = 12).

11. Przypuszczalna liczba ludzi żyjących na terenach należących kiedykolwiek do państwa polskiego od roku 962 do roku 1933 wynosi 5.850.000.

Ta ilość będzie wyrażona w objętości pomnika - kopca równającej się około 5.850.000 cali³.

12. Celem natychmiastowego zorjentowania się przechodniów w znaczeniu wymiarów pomnika, będą umieszczone najważniejsze daty historyczne na ścieżkach, zaś przy ich łączeniu się (walki o wolność) będzie wypisana krótka treść trudu na tablicach.

13. Indywidualne uczczenie pamięci wielkich postaci Bojowników o Wolność znajdzie swój wyraz przy wzniesieniu w późniejszych latach wzdłuż ścieżek na szczyt kopca posągów, popiersi, płaskorzeźb i tablic pamiątkowych (w zależności od niepodległościowego znaczenia dokonanych czynów) w miejscu odpowiadającym latom najwyżniejszego ich działania.

W tym pochodzie bohaterów do słońca szczęśliwej przyszłości Narodu, znajdującej się będą po Polakami, również przedstawiciele mniejszości narodowych, jakoteż obcokrajowcy, którzy wydatnie przyczynili się dla dobra Rzeczypospolitej.

14. Podstawa opisanego pomnika-kopca będzie koło o śr. 64 m., które wzniesie się będzie na wysokości 25 m., zaś objętość wynosić będzie około 25.750 m³.

Jeżeli przyjmijemy, że 1 m³ pomnika wzniesionego przez bezrobotnych kosztować będzie łącznie z budową słupów betonowych zł. 2.—, to cały koniec wyniosłby około zł. 30.000. Jednakże ta praca będzie wykonana zarówno przez bezrobotnych, jakoteż społeczeństwo, wobec czego nastąpi poważne zmniejszenie tej sumy.

15. Fundusze komitetu są szczerze zasileane przez społeczeństwo, gdyż członkowie, opłacający miesięcznie 50 groszy składki, będą mieli swe nazwiska umieszczone na metalowych ogniwach, które połączone tworzyć będą barjerę łańcuchową wzdłuż ścieżek na szczyt kopca.

Natomiast ofiarodawcy kwot dziesięć kroć większych będą mieli swe nazwiska wyryte na ogniwach, tworzących łańcuch wokół sarkofagu z prochami, pełniąc niejako symbolicznie honorową straż Wielkiego Hetmana.

16. Nadsyłane grudki ziemi z każdej miejscowości w Polsce i polskich osad zagranicą — będą umieszczane w głowicy each kolumn, podtrzymujących barjerę łańcuchową wzdłuż ścieżek na szczyt kopca. Na kolumnach tych będzie wypisana również nazwa miejscowości, skąd ziemia pochodzi.

Realizacja programu Komitetu w obecnej dobie jednoczy idee plastycznego przedstawienia w pomniku całości walki o niepodległość z zaborcami — z dzisiejszą sytuacją gospodarczą kraju, nakładającą na każdego obywatela obowiązek zatrudnienia-bezrobotnych w jakikolwiek sposób.

To też każdy powinien wziąć udział w tej poezji czynu narodowej walki z bezrobociem.

Będzie to godny sposób uczczenia pamięci Wielkiego Żołnierza - Wodza, którego całe życie streszczało się w hasle na jego oręzu: BÓG i OJCZYŻNA.

R...

ODCISKI
I zgrubienia skóry uszu
SALVATOR
Aptekarz W. Berowski, znany od 50 lat.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Słatd główny - SALBOR - Lab. Chem. - Farm.
WARSZAWA, Wallców 11.

3-CH LETNIE KURSY KROJU I SZYCIA
TOW. „SAMOPOMOC”
w Częstochowie, ul. Aleja Kościuszki 15.
Przyjmuje zapłaty uczesno do nauki kroju, szycia, bielizniarstwa i haftu. Po ukończeniu uczesno otrzymują świadectwa. **Warunki przystępne.**
Blizszych informacji udziela kancelaria codziennie.

Początek, czy koniec rewolucji?
Dymisja rządu kubańskiego. Prezydent Machado uciekł ze stolicy. Havana osazożona przez oddziały wojskowe.

Nowy Jork. — Armia kubańska wystosowała do prezydenta Machado ultimatum, domagając się ustąpienia jego do godz. 12-iej w południe. Ludność zawiadomiono, iż prezydent przyrzekł to uczynić w ciągu 24-ch do 48 godzin i że miano wany będzie prezydent tymczasowy. Armia przygotowała powstanie na całej wyspie przy współpracy marynarki i lotnictwa. Ruch powstańczy rozpoczęty był przez bataljon artylerji fortecy Cabana, który za pomocą radja wezwał do akcji

wszystkie oddziały armji kubańskiej. Wobec jednomyślnej zgody armji, bataljon w Cabana wystąpił czynnie, kierując armaty na pałac prezydenta. Jen. Herrare wezwano, aby poinformował prezydenta, iż armja domaga się jego ustąpienia celem zapewnienia pokoju politycznego na Kubie i zapobieżenia interwencji Stanów Zjednoczonych. Gwardję pałacową natychmiast wzmożniono i uzbrojono w karabiny maszynowe, gotowe do strzału. Machado i jen. Herrara zażądali pewne-

go okresu czasu, koniecznego dla legalnego przekazania władzy prezydentowi. Przywódcy powstańców zwrócili się do narodu z wezwaniem do utrzymania spokoju, pragną bowiem uniknąć dwaitu. Sytuacja w Kawanie jest naprężona. W tramwaju, wiozącym policję i wierznych rządowi urzędników, nastąpił wybuch bomby, ukrytej pod ławką. 4 osoby zginęły, a 25 jest ciężko rannych. Zbuntowane oddziały garnizonu Castille dela Fureza i fortecy Cabana pod Hawaną zajęły wczoraj wieczorem obie te twierdze. Powstańcy wyrazili zgodę na zlecenie jen. Herrary, szefa sztabu jenerałego, i nie uciekają się do aktów gwałtu, dotychczas nie padł ani jeden strzał. Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą, że przez całą noc w ministerium marynarki wrzała praca, w związku z wypadkami na Kubie. W amerykańskich kołach poli-

tycznych panuje przeświadczenie, że jen. Herrera nie będzie mógł się utrzymać na stanowisku tymczasowego prezydenta Kuby. Poza to rozważane jest pytanie, czy Stany Zjednoczone udzielałyby jen. Machado, jako emigrantowi politycznemu.

Hawana. — Rząd kubański podał się do dymisji.

Wobec tego, że Machado faktycznie przestał już sprawować władzę, ustąpienie rządu w niezwykłym wysokim stopniu skomplikowało i tak już zagmatwaną sytuację Kuby.

Szef sztabu generalnego wydał rozkaz zajęcia miasta przez oddziały wojskowe. Na ulicach rozwieszono zostały na murach i płotach plakaty, zawierające zarządzenia wojskowe, wzywające do niezakłócania spokoju pod groźbą zastosowania sił zbrojnych.

Na ulicach miasta krąży gęsto patroły wojskowe. Szef tajnej policji, Jimenez, który był postrachem za czasów rządów Machado został zastrzelony w momencie, kiedy zraniał jakiegoś człowieka, wyrażającego głośno swą radość z tego, iż skończyły się rządy Machado.

Wobec sprzeciwu armii odnośnie kandydatury jen. Herrery na stanowisko prezydenta republiki kubańskiej — wysunięta została kandydatura ministra oświaty i sztuki pięknych, Cespedesa i Ortisa. Kandydatura ta spotkała się z przychylnym przyjęciem wszystkich stronnictw.

Gdy wiadomość o kandydaturze ministra oświaty przedostała się na miasto, tłumy radośnie manifestowały na ulicach. Z fortu Hawany oddano 21 strzałów armatnich.

W niektórych punktach doszło do zaburzeń. Tłum zdemolował parter rezydencji prezydenta. Zdemolowano również redakcję pisma „Gemaldo de Cuba”.

Wojsko zaaprobowało kandydaturę ministra oświaty.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Vell, zwrócił władzom miejscowym uwagę na konieczność opanowania sytuacji i uspokojenia tłumów.

Wjazd Machady na prowincję uważa się za podstęp, którego celem jest zyskanie na czasie.

Hawana. — Po ucieczce prezydenta Machado zamieszki na Kubie nie uspokoiły się. Na ulicach w dalszym ciągu toczą się walki, tłum zdobył pałac prezydenta i zdemolował go.

Nowy prowizoryczny prezydent Hererra udał się samolotem do Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY

PRYMAS POLSKI NA WIELKIM ŚWIĘCIE SŁOWACZYŃNY.

Użhorod. — W b. r. cała Słowaczyna obchodzi uroczystości 1100-lecia założenia w Nitrze przez suwerennego księcia słowackiego Pribinę pierwszego na Słowaczynie kościoła chrześcijańskiego i ustanowienia tam biskupstwa.

Jubileusz ten jest nie tylko pierwszorzędnym wydarzeniem dla kościoła katolickiego, lecz zarazem słowackim świętem narodowym. Do starego grodu Pribinowego zjeżdżają liczne wycieczki z całej Czechosłowacji i zagranicy, by wziąć udział w głównych uroczystościach w dniach 12, 13, 14 i 15 b. m.

W ostatnim dniu odbędzie się pontyfikalna msza św., którą celebrować będzie prymas Polski ks. kardynał Hlond.

Prasa słowacka i czeska przepiętna jest artykułami i wzmiankami na temat jubileuszu, dużo miejsca poświęcając wizycie ks. kardynała Hlonda, którego charakteruje jako wielkiego przyjaciela Słowaków.

WYSIEDLANIE ROBOTNIKÓW POLSKICH Z NIEMIEC.

Lipsk. — Niemieckie władze policyjne wysiedliły w trybie przyspieszonym z granic Rzeszy 4-ch robotników polskich z Brehny, koło Lipska, którzy po kilkadziesiąt lat przebywali w Niemczech i założyli tu swoje rodziny.

PRZYJAŹŃ JAPONSKO-NIEMIECKA.

Berlin. — Jak podaje prasa niemiecka, niedawno bawił w Berlinie przedstawiciel japońskich fabryk wojennych, gen. Kato, który przybył do Niemiec celem

omówienia sprawy dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami. Podczas wywiadu dziennikarskiego gen. Kato oświadczył:

„Japonia żywi względem nowych Niemiec wielką sympatię. Ideale obu krajów są analogiczne. Niemcy, walcząc z komunizmem na Zachodzie, uciążą to samo, co Japonia na Wschodzie.”

NIEMCY HITLEROWSKIE KOKIETUJĄ SOWIETY.

Berlin. — „Kreutz Zeitung” omawiając aktywność polityki zagranicznej Rosji w ostatnich czasach, zdradza ukrywane między wierszami zaniepokojenie, aby Rosja

nie dała się wciągnąć w orbitę polityki francuskiej i nie stała się „piątym w szeregu wasalem Francji”. Motywów aktywności tej ze strony Rosji doszukuje się autor nie tylko w potrzebie kredytowej Rosji, lecz przede wszystkim w polityce Francji, której zainteresowanie leży w tem, aby doprowadzić do oziębienia stosunków między Niemcami a Rosją i aby Rosja stała się narzędziem polityki okrajania Niemiec. Autor tłumaczy Rosję, że może sobie ona zabezpieczyć sytuację tylko wówczas, jeśli obok nawiązania stosunków z innymi mocarstwami, utrzyma w mocy umowę w Rapallo.

Pokój świata zagrożony

na tle zatargu austriacko-niemieckiego.

London. — Sprawa austriacka zaczyna coraz bardziej przybierać charakter problemu możliwości podtrzymania agresji niemieckiej przez kooperację mocarstw. Tutejsze sfery oficjalne zapatrują się bardzo poważnie na ostatni wybrzyk radiowy niemiecki, który nastąpił tak szybko po przyjęciu przez mocarstwa zapewnień, danych przez Niemcy rządowi włoskiemu, co uznano jako zadowalającą odpowiedź na wystąpienie angielsko-francuskie.

Z dobrego źródła informują, że gabinet angielski porozumiewa się obecnie z gabinetem francuskim, co do dalszej akcji, którąby skutecznie ukrociła zakusy niemieckie przeciwko Austrii.

Paryz. — Senator Lemery zamieszcza pod tytułem „Do czego dąży Hitler?” artykuł w „Liberte”, w którym dowodzi, że propaganda hitlerowska, jak również faszyzowska, zmierzają do wytworzenia w Austrii głębokiego ruchu ludowego o charakterze wyraźnie faszyzowskim. — Prąd ten ogarnął na najszersze masy, dąży do zburzenia istniejącej konstytucji i wreszcie na terenie polityki zagranicznej doprowadzić do rewizji granic. Wówczas automatycznie wypłyłby na porządek dzienny artykuł 19, albowiem istotnie powstanie sytuacja międzynarodowa, zagrażająca pokojowi. „Dyktatura rzymska i berlińska — pisze senator Lemery — nacechowane są wybitnym imperializmem. Imperializm ten zmierza naturalną siłą rzeczy do utrwalenia międzynarodowego faszyzmu. Faszyzm niemiecko-włoski jest groźny dla pokoju, ponieważ stanowi najwięcej nowoczesną formę agresji, napaści, obejmującej nawet politykę wewnątrz państw obcych państw. Dlatego też pakt 4-ch nie tylko nie zabezpieczy Francji, lecz jest dla niej bezwzględnie szkodliwy.”

Wiedeń. — Prasa zajmuje się w dalszym ciągu bardzo żywo sytuacją, wytworzoną ostatnimi wystąpieniami mocarstw w Berlinie na tle zatargu austriacko-niemieckiego, a w szczególności skutkami mowy przeciwko austriackiej posła Habichta, sprzeczej z wyrażeniami przyrzeczeniami rządu Hitlera.

Podczas gdy wczorajsze dzienniki oświetlają punkt widzenia Austrii na skutki mowy Habichta, dzisiaj rejestrują one wszystkie głosy zagraniczne i wyciągają stąd wnioski pesymistyczne dla dalszego rozwoju wypadków. Przedewszystkiem stwierdzają tutejsze pisma lewicowe, że akcja mocarstw przeciwko Niemcom nie należy wcale uważać za zakończoną. Do wódzów tego nieustanne konferencje między ambasadorami francuskim w Londynie a angielskim Forreign Office, tudzież długie rozmowy, jakie w nieobecności ministra Paul Boncoura prowadził wczoraj Daladeir z ambasadorem angielskim w Paryżu. Dowodzą tego także opinie najoważniejszych pism zagranicznych. W szczególności wywołały tutaj nader silne wrażenie wiadomości pism angielskich, względnie ustęp telegramu Biura Reutersa, według którego mocarstwa okazały wprawdzie wobec Niemiec dotychczas „beprzykładną cierpliwość”,

z czego nie należy bynajmniej jednak wnioskować, aby nie śledziły one bacznie dalszego rozwoju wypadków.

Również silne wrażenie wywołały depesze paryskiego i londyńskiego „Timesa”, twierdzące, że primo: Niemcy nie uczynili żadnego poważnego kroku w kierunku odciążenia sytuacji i secundo, że nadzieje całkowitej likwidacji zatargu są zwodnicze. Urzędowy organ „Reichspost” umieścił wszystkie te wiadomości na naczelnym miejscu.

W przeciwstawieniu do „Reichspost” rejestruje „N. Wiener Tageblatt” główne opinie francuskie i dochodzi do następującej konkluzji: 1) sytuacja w zatargu austriacko-niemieckim raczej się zaostrzyła, skoro okazało się, że przeceniano wpływ dyplomacji włoskiej na rząd Hitlera; 2) skutkiem nieszczęsnych demarches mocarstw, znajduje się konflikt między Wiedniem a Berlinem w takim stadium, że jest już wątpliwe, czy w tej chwili potrafi pomódz tu nawet Liga Narodów. Raczej można przypuszczać, że o ileby mocarstwa chciały użyć Genewy dla pohamowania „dzikiego nacjonalizmu” niemieckiego, Niemcy nie zawahałyby się opuścić Genewy. Jak twierdzi znowu „N. Wiener Abendblatt” na podstawie źródeł francuskich, Niemcy ugięłyby się teraz tylko bezwzględnej groźby Francji, że na wszelką próbę powiększenia terytorium niemieckiego kosztem Austrii — Francja odpowie siłą zbrojną.

Jako bardzo znamienne cytują tutejsze pisma doniesienie korespondenta budapeszteńskiego dziennika „Pesti Naplo” dotyczące interwencji Mussoliniego u rządu Hitlera. „W Berlinie — pisze dziennik budapeszteński — oświadczone między innymi Mussolinemu, że ruch przeciw austriacki nie jest ani podtrzymywany, ani podsyćcany przez Niemcy, względnie przez hitlerowców niemieckich, lecz przez hitlerowców austriackich”. Odnosi się więc wrażenie, że na tej tezie opiera Niemcy dalszy swój stosunek do Austrii i do mocarstw.

ROZMOWY KRÓLA BUŁGARJI.

Wiedeń. — Z Zagrzebia donoszą, że król Borys w drodze powrotnej z Włoch odwiedził jugosłowiańską parę królewską w letniej rezydencji Bled.

W najbliższej przyszłości ma się odbyć również spotkanie między królem Karolem rumuńskim i królem bułgarskim.

PROWOKACJE HITLEROWSKIE NA GRANICY AUSTRII NIE USTAJĄ.

Wiedeń. — Ubiegłej soboty późnym wieczorem padło na granicy austriacko-bawarskiej w Klobenstein 30 strażników, wymierzonych na pograniczną straż austriacką, która rozpoczęła natychmiast pościć za sprawcami. Zbiegli oni do Niemiec. Nikt nie został ranny.

Jest to już trzeci z rzędu incydent graniczny na odcinku Klobenstein.

SZWAJCARJA ZAGROŻONA PROPAGANDĄ HITLEROWSKĄ.

Wiedeń. — „Neues Wiener Tageblatt” w omawianiu napadów hitlerowskich na

6-oio kl. Prywatna Powszechna Szkoła Kookukacyjna oraz Przedszkole Zofji WIGURSKIEJ-FOLFASINSKIEJ
 Sztaelca 10. Telefon 10-12 od 6-12.
 Przyjmują zapisy do wszystkich klas.
 Kancelaria Szkoły otwarta codz. od g. 10-12 od 4-6.

terytorjum szwajcarskim zaznacza, że sytuacja w tym kierunku przypomina zacytowaną żywo sytuację w Austrii.

Zbliżony do Ligi Narodów „Journal de Genewie” ubolewa nad tem, że mocarstwa zajmują dotychczas tak chwinnie stanowisko w tej poważnej kwestii, podczas gdy „Baseler Nationalzeitung” stwierdza, że Szwajcaria jest poważnie zagrożona propagandą hitlerowską. Od Genewy aż do miejscowości Znoz (w Engandin) zorganizowali hitlerowcy swe ekspozytury, obsadzone przez meżów zaufania Hitlera.

HITLEROWSKA „SPRAWIEDLIWOŚĆ”

Wrocław. — Polska robotnica Marja Zyla została ciężko pobita łańcuchem łodem przez niemieckiego osadnika Haymana na Śląsku niemieckim. Prokurator w Lignicy nie przyjął wniesionej skargi.

NOWY WYBRZYK HITLEROWCÓW.

Lipsk. — „Neue Leipziger Zeitung” do nosi, że rada miasta Lipska postanowiła na ostatnim posiedzeniu zmienić z dn. 1 stycznia 1934 r. nazwę ulicy i mostu księcia Józefa Poniatowskiego na „Gottschedstrasse” względnie „Most szkolny”.

Uchwałą zapadła na wniosek frakcji narodowo-socialistycznej jednomyślnie.

Wypadek powyższy jest nowym dowodem zaniku poczucia pietyzmu dla historii i tradycji.

Objęte nazwy istniały zgórą 100 lat i posiadają duże znaczenie historyczne, zwłaszcza, że na tym terenie w r. 1813 rozgrywał się ostatni etap walki polskiej kawalerii pod wodzą osławianego odwróci armii napoleońskiej ks. Józefa Poniatowskiego. Cane wychodziły polskie oburzone jest do głębi tym wysoce niekulturalnym postępkiem nacjonalistów lipskich.

Trudności pacyfikacji w Maroku.

Casablanca. — Dalsza pacyfikacyjna akcja średniego Atlasu w rejonie Djebel Badou napotyka na silny opór ze strony okrażonych tam powstańców. Pomimo tego oporu i nader ciężkiego, gdyż wprost niedostępnego terenu, operacje pacyfikacyjne rozwijają się pomyślnie, przynosząc co chwila nowe zgłoszenia lojalności ze strony buntowników.

Naprztykład w ostatnich trzech dniach złożyło broń, wyrażając lojalność, przeszło 500 rodzin w rejonie operacyjnej strefy.

Niestety, akcja ta paciaęnęła za sobą dość duże ofiary ze strony wojsk francusko-marokańskich. Zostali zabici w atakach: pułk. Bissy, dowódca II batalionu 2 pułku Legii cudzoziemskiej, mjr. Charbanne, dowódca II batalionu 13 p. tyralierów algierskich, poza tem 4-ch oficerów i 18 żołnierzy przeważnie z Legii cudzoziemskiej. Rannych jest 5 oficerów, 3 podoficerów i 23 żołnierzy.

PRASA FRANCUSKA O POLSCE.

Paryz. — „Populaire” poświęcił wczoraj specjalny artykuł projektowi reformy konstytucji w Polsce. Autor wyraża opinie, że projektodawcy zamierzonej reformy pragnęliby zmienić republikę polską w państwo faszyzowskie.

„Journal des Finances”, w którym współpracują prof. Jeze, Jacques Bainville itd., w artykule, poświęconym angielskiej porożyce elektryfikacyjnej, pisze między innymi: „Zawarcie pożyczki angielskiej, które nastąpiło po flicie z hitlerowcami gdańskimi, stanowi jeszcze jeden dowód zapoczątkowanej niedawno w Polsce polityki zagranicznej, która nie chybiała ani jednej okazji, żeby zaznaczyć swą niezależność wobec swoich wczorajszych sojuszników”.

Sensacyjne rokowania austriacko-niemieckie.

Paryz. — „The Herald” ogłosił wczoraj w swoim paryskim wydaniu sensacyjną wiadomość o tajnych rokowaniach austriacko-niemieckich, których celem jest umożliwienie zbliżenia między rządem Hitlera i rządem kanclerza Dollfusa. Pertraktacje te nie mają charakteru oficjalnego i prowadzone są już od kilku dni w Szwajcarii.

Korespondent francusko-amerykański go pisma stwierdza, że ostatnie rozmowy mają na celu ukrociecie wzajemnych ataków prasowych i wyrażenie przekonanie, że doprowadzą one do podpisania niemiecko-austriackiego układu prasowego, na mo-

Kancelaria szkolna ul. Najw. Marij Panny 60 w Częstochowie
 przyjmuje zapisy
 do Prywatnego Przedszkola,
 do Prywatnej Żeńskiej Szkoły Powszechniej
 do Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej Nr. 124,
 do Liceum Handlowego Żeńskiego Nr. 125,
 do Internatu

pod kierunkiem: **SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO**
 Opłaty szkolne znacznie obniżone.

cy którego oba rządy wydadzą surowe zakazy, ograniczające gwałtowną kampanię, prowadzoną obecnie przez prasę obu krajów.

ZMIANA PROGRAMU UROCZYSTOŚCI ODSIECZY WIEDNIA.

Wiedeń. — W programie uroczystości z okazji 250-tych rocznicy odsieczy Wiednia, zaszyły w ostatniej chwili zmiany w tym kierunku, że w dniu 12-go września wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w operze państwowej, a może nawet i Burgteatrze, następnie przyjęcie u kanclerza Dollfussa, podczas gdy termin akademii polskiej oraz rautu w poselstwo w Wiedniu wyznaczony został na dzień 13 września.

ŚWIĄTOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY ODBĘDZIE SIĘ W BUENOS AIRES.

Buenos Aires. — Stały międzynarodowy komitet kongresów eucharystycznych zdecydował że najbliższy wszechświatowy kongres eucharystyczny odbędzie się w dniach od 10 do 14 października 1934 r. w Buenos Aires.

Z OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Berlin. — Wszyscy internowani w wrocławskim obozie koncentracyjnym w liczbie 343 osób, zostali odesłani do Boeremore nad granicą holenderską, skąd mają być przewiezieni do wielkiego obozu koncentracyjnego pod Osnabrueck. — Według prasy, zlikwidowanie obozu pod Wrocławiem ma na celu względy oszczędności, jak również chęć wykorzystania pracy mitemonowanych przy robotach nad osuszaniem bagien w północno-zachodnich Niemczech.

ODPOWIEDZ CZECHOSŁOWACKA NA PROTEST NIEMIECKI

Praga. — „Prager Tageblatt” donosi, iż w odpowiedzi na zażalenie niemieckie go chargé d'affaires w Pradze w związku z mową ministra kolei Bechyně, w której ten miał się rzekomo dopuścić obrazy rządu niemieckiego, oświadczone ze strony rządowej, iż chodzi tu nie o oficjalne expose członka rządu, ale o mowę polityka socjalno-demokratycznego, wygłoszoną przed towarzyszami partyjnymi, a więc o swego rodzaju wystąpienie prywatne. Mowa ministra Bechyně nie była zresztą agresywna w tonie i skierowana była przeciwko ideologii reżimu hitlerowskiego, a nie przeciwko poszczególnym członkom rządu Rzeszy. Przy tej sposobności zwrócono niemieckiemu chargé d'affaires uwagę na mowę, wygłoszoną przez namiestnika bawarskiego, generała von Epp, która była jawnym mieszaniną się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji.

Triumfalny powrót gen. Balbo do Rzymu.

3. Lizbona. — Generał Balbo wystartował ze swoją eskadrą w niedzielę o godz. 6.10 rano, by odbyć ostatni etap lotu. Eskadra poleciała prosto do portu Ostja koło Rzymu.

Start eskadry włoskiej nastąpił wśród pięknej pogody w ciągu 35 minut.

Pierwszy hydroplan wystartował o godz. 6.10, a 23-ci o godz. 6.45. Przed startem pożegnali się lotnicy na pokładzie włoskiego krążownika „Giasone” z polskimi włoskami w Lizbonie i z ambasadorami w Madrycie, którzy przybyli, by być świadkami ostatniego startu.

Rzym. — Eskadra gen. Balbo wodowała szczęśliwie we Fiumicino o godz. 18.30. Wiadomość o powrocie eskadry zelektryzowała ludność Olbrzymie tłumy witały wysiadających na ląd zwycięzców Atlantyki. Zwycięzców przestworzył powitał Mussolini w otoczeniu wysokich dostojników.

Mussolini ucałował generała Balbo, po czym w jednym samochodzie odjechał obaj na czele kawalkady samochodów, po dokonaniu przez Mussoliniego przeglądu eskadry.

Pod starożytną bramą Porta Capena uformował się orszak z lotnikami na czele. Orszak przeszedł pod łukiem Konstantyna, witaly salwami armatnimi i dźwiękami historycznego dzwonu na Capitolu, który uderza tylko w wyjątkowo uroczystych chwilach.

Należy zaznaczyć, iż lotnicy wysiadali na ląd we Fiumicino przy akompaniamencie orkiestry olbrzymiego tłumy, salw armatnich i ryku wszystkich syren okrętowych.

Orszak przeszedł następnie szpalerem młodzieży faszystowskiej i byłych kombatanów, przyciemnionych tych organizacji były ułożone w łuk, pod którym

F-ma W. BONCZYK i J. WAJNBŁUM SKŁAD WĘGLA i KOKSU

Częstochowa, ul. Aleja Wolności 49, Telefon Nr. 339.
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, że po dłuższej przerwie sprzedawa znów węgiel pierwszorzędnej jakości z kopalni JULIUSZ-KAZIMIERZ, który sprzedaje po cenach przystępnych. Łaskawe zamówienia prosimy kierować pod następującymi adresami:
Aleja Wolności Nr. 49, Kilińskiego Nr. 4, Garibaldiego Nr. 5.
USŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

UWAGA! Doświadczenie wykazało, że węgiel z kop. JULIUSZ-KAZIMIERZ jest jakkolwiek w cenie trochę droższy, w kalkulacji jednak znacznie tańszy od węgla z przystępnych kopalni, a tembardziej od odkrywkowego, i sprzedawanego przez chłopów.

przechodził orszak.

Następnie orszak udał się na Capitol, gdzie złożono wieńce pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, poczem na placu weńckim złożono wieńce pod pomnikiem Wiktora Emanuela.

Na Piazza Venetia ustawiono również hydroplan, na którym lotnicy włoscy przelecieli ocean. Na Piazza Colonna utworzone olbrzymich rozmiarów mapę plastyczną, na której lampkami elektrycznymi wyznaczono trasę przelotu włochów.

Na wzgórzu Janiculum, po drugiej stronie Tybru, ułożono olbrzymi świetlny napis „Dux”, widoczny z odległości kilkudziesięciu kilometrów.

Wszystkie starożytne gmachy rzymskie od Colosseum i Capitolu aż do Forum Romanum i Forum Trajana były bogato iluminowane.

Rzym. — Lotnicy włoscy z eskadry gen. Balbo po triumfalnym powitaniu przez publiczność, przyjęci zostali przez króla.

Podczas przyjęcia w pałacie, Mussolini zamianował gen. Balbę marszałkiem lotnictwa.

WSPÓLNY POWRÓT HARCERZY POLSKICH i GDAŃSKICH.

Gdańsk. — Biorąca udział w zlocie harcerzy w Gödöllö gdańska drużyna harcerska weszła w czasie trwania Jamboree w kontakt osobisty z polskimi harcerzami, co doprowadziło do wyrównania istniejących między temi grupami różnic.

Wyrazem zewnętrzny tego porozumienia młodzieży będzie wspólny powrót harcerzy niemieckich i polskich z Gödöllö. Obie grupy przyjadą z Węgier do Krakowa, gdzie połączą się z grupą młodzieży hitlerowskiej, która ostatnie 10 dni spędziła w Polsce w obozie letnim w Mszanie Dolnej. Połączone grupy pozostaną w Krakowie przez 15 i 16 b. m., przyczem zwiędzą szczegółowo Kraków i Wieliczkę, a następnie razem powrócą do Gdańska.

Naprzeciw młodzieży wyjedzie z Gdańska do Krakowa z ramienia senatu osobisty referent prezidenta senatu Streiter za z ramienia komisariatu generalnego referent prasowy hr. Tarnowski.

23.000 GÓRNIKÓW ANGIELSKICH ZASTRAJKUJE.

London. — Nieporozumienia między pracodawcami a robotnikami kopalni antracytu w południowej Walji coraz bardziej się zaostrzają. Do tego stopnia, że załogi 21 kopalni koncernu Amalgant-Antrazit-Collieries Comp. postanowiły od poniedziałku strajkować. W środę mają się do strajku przyłączyć jeszcze inne kopalnie. Strajkować będzie około 23.000 ludzi.

LKWIDACJA DZIENNIKA FRANCUSKIEGO.

Paryz. — Wczoraj wyszedł ostatni numer dziennika „L'ami du Peuple du Soir”. Wydawnictwo, którego głównym akcjonariuszem jest znany fabrykant perfum Coty, zapowiada, iż za kilka tygodni uką się się nowe codzienne wydawnictwo wieczone pod nazwą „Les Lumieres de Paris”. „L'ami du Peuple” zaczął wychodzić w 1928 r. reprezentując kierunek zachowawczy, zwalczający obozy radykalny, bezwyznaniowy i socjalistyczny.

ROKOWANIA FRANCUSKO-BULGARSKIE.

Paryz. — W tutejszych kołach politycznych przywiązują dużą wagę do konferencji, jaką Edward Herriot odbył w pierwszym dniu swego pobytu w Bułgarii z premierem bułgarskim Muchanowem. Konferencja ta wiąże się niewątpliwie ze zbliżającą się datą podpisania paktu bałkańskiego i jest tu uważana jako nowy etap zbliżenia bułgarsko-francuskiego.

TRAGICZNY ODJAZD WIĘZIÓW POLITYCZNYCH Z BYTOMIA.

Bytom. — W dniu 10 b. m. z dworca bytomskiego odjechał do Wrocławia po-

ciąg, przeznaczony dla politycznych więźniów niemieckich.

Do dwóch wagonów wprowadzono pod silną strażą 15-tu więźniów politycznych i antyhitlerowskich.

Na dworcu w Bytomiu zebrali się rodziny uwieczonych ofiar, żony z dziećmi itd. Przed odjazdem i w czasie odjazdu dworzec w Bytomiu był świadkiem rozdzierających scen. Żony i matki więźniów płakały, ponieważ losy tych więźniów są prostru tragiczne. W Gliwicach i Opolu wpakowano dalszych więźniów politycznych. Rozdzierające sceny rozgrywały się na wszystkich tych stacjach. Więźniów odwieziono do obozu koncentracyjnego.

Wypadek prezydenta Francji.

Paryz. — Prezydent republiki francuskiej Albert Lebrun uległ wczoraj nieszcześliwemu wypadkowi, który na szczęście zakończył się tylko powierzchowną kontuzją.

Prezydent, który spędza wakacje w swoim rodzinnym miasteczku Mercy w departamencie Moselle, udał się wczoraj do Metz, gdzie był przyjmowany na ratuszu przez tamtejszego prefekta. Wieczorem postanowił on odbyć małą przedchadzkię pieszo po mieście.

W chwili, kiedy w towarzystwie swego szefa gabinetu chciał przejść przez jedną z głównych ulic, wpadł na niego w całym pedzie jakiś cyklista.

Prezydent został obalony na ziemię i z trudem się podniósł, wspomagany przez przechodniów, którzy ze zdumieniem rozpoznali najwyższego dostojnika państwa. Na szczęście oprócz lekkiej rany na głowie; prezydent nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń.

ZŁOTO DLA FRANCJI.

Paryz. — Dwa okręty transoceaniczne „Berengaria” i „Olimpic” przybyły wczoraj do Cherburga, gdzie wyładowały 250 baryłek złota wartości 320 milionów franków. Złoto, przesłane przez Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, przeznaczono jest dla Banku francuskiego.

SPISEK NA ŻYCIE KS. STAHRBERGA.

Wiedeń. — Z Linzu donoszą o wykryciu spisku na życie przywódcy Heimwehry, księcia Stahreberga. Pewien oficjalista, nazwiskiem Wolz, doniósł władzom o planowanym przez hitlerowców zamachu. W związku z tem aresztowano do wódcę okręgowego oddziału narodowych socjalistów Kuba, oraz 2-ch innych działaczy. Zostali oni przekazani władzom sądownym.

POŻAR W ZAKŁADZIE DLA OBLAKANYCH.

Berlin. — W zakładzie dla obłąkanych w Bremie wybuchł wielki pożar. Liczba ofiar dotychczas nieznana. Ogień został podłożony przez jednego z chorych.

Straszliwa wichura w Wiedniu.

Wiedeń. — Wedle opowiadań naocznych świadków, straszna katastrofa, jaka wydarzyła się ub. soboty po południu na przedmieściach Wiednia, spowodowana została gwałtowną wichurą. Zawaliła się w ciągu 5 sekund wieża wieżyczna, na której pracowali robotnicy. Wicher powalił wieżę. Oczom zebranych przedstawił się miesamowity widok. Części składowe wieży wyglądały jak połamane zapałki. Na wysokości 27 m. tej wieży pracowal-

w chwili katastrofy robotnik Danziger i usiłował zeskoczyć. Uczynił to jednak tak nieszcześliwie, że zeskoczył w kierunku spadającej wieży, ponosząc śmierć na skutek ciężkiego uderzenia rozbiających się desek. Drugi robotnik, Moser, skoczył z wysokości 12 m. i doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł w szpitalu. Wieża była prawie że gotowa i miała już w dniach najbliższych zostać oddana do użytku.

Burza, jaka przeszła ubiegłej soboty nad Wiedniem, spowodowała również śmierć dwóch innych osób, rażonych piorunem.

II-gi POLSKI ZJAZD TEOLOGICZNY W WARSZAWIE.

Warszawa. — W dniach od 18 b. m. do 17 września odbędzie się pod protektorem ks. Kardynała A. Kakowskiego oraz muncyfusa apostolskiego w Warszawie II-gi polski zjazd teologiczny, na który zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich uczelni teologicznych w Polsce.

Na zjeździe wygłoszonych zostanie 36 referatów z różnych dziedzin nauk teologicznych.

BULGARJA ZA ZBLIŻENIEM Z SOWIETAMI.

Warszawa. — Przedstawiciel agencji „Iskra” miał ostatnio sposobność odbycia dłuższej rozmowy z pewnym wybitnym członkiem warszawskiego korpusu dyplomatycznego, który powrócił przed kilku dniami z dłuższej podróży po Bałkanach.

Tematem rozmowy była zajmująca obecnie większość rządów bałkańskich kwestia gospodarczego i politycznego zbliżenia z Sowietami.

Po zaaktywizowaniu polityki sowieckiej w ciągu ostatnich kilku miesięcy, a szczególnie po podpisaniu w Londynie paktu o określeniu napastnika, sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych przez te państwa europejskie, które dotąd stosunków tych nie utrzymują — znacznie zyskała na aktualności.

Wielki zlot sokoli w Toruniu.

Toruń. — Z okazji 700-lecia miasta Torunia urządziła Sokola Dzielnica Pomorska w dniach 12 i 13 b. m. w stolicy Pomorza — Toruniu — zlot i zawody dzielnicowe z udziałem sokolstwa z innych dzielnic. W sobotę odbyły się zawody lekkoatletyczne i pływackie, natomiast główne uroczystości zlotowe odbyły się w niedzielę.

Po nabożeństwie w kościele św. Jana ulicami miasta Torunia ruszył olbrzymi pochód sokolów konnych i pieszych, defilując przed pomnikiem Mikołaja Kopernika. Defiladę przyjmowali wicewojewoda dr. Seydlitz w otoczeniu prezesa Sokolstwa polskiego Adama hr. Zamoykiego go, zastępcy attaché wojskowego ambasady amerykańskiej w Warszawie kpt. Colberna.

Bezpośrednio po tem odbyło się na Ryнку Staromiejskim otwarcie zlotu i złożenie hołdu 700-leciu miasta Torunia. Następnie wygłoszył przemówienie prezydent miasta Bold i prezes Sokolstwa polskiego Adam Zamoyki Młodszy Toruń z okazji 700-lecia swego istnienia wybiło medal pamiątkowy, który wręczony został przez prezydenta miasta Sokolstwu polskiemu na ręce prezesa Zamoykiego.

Następnie odbyła się dekoracja medalem pamiątkowym Sokolstwa Polskiego w Ameryce tych weteranów, którzy w czasie wojny światowej byli członkami Sokola Amerykańskiego i na rzecz Ojczyzny zaciągnęli się do armii polskiej, aby walczyć o niepodległość swej Ojczyzny.

Weterani armii polskiej w Ameryce przeszali desepę holdownicza do Prezydenta Rzplitej prof Ignacego Moskiewskiego, oraz desepę holdownicza do prezydenta Roosevelta następującej treści:

„Panie Prezydencie! Weterani armii polskiej w Ameryce należąca w Polsce, zebrani w Toruniu w 16-ta rocznicę zorganizowania armii polskiej w Ameryce, przesyłamy Tobie, Panie Prezydencie, wyraz hołdu! Dzięki walecznemu dziełu Prezydenta Włodrowa Wilsona, zjazd nasz odbywa się na wolnej polskiej ziemi, dajacej nam wolny dostęp do morza. Armia polska w Ameryce została zorganizowana dzięki udziałowi nam ponarciu przez rząd Stanów Zjednoczonych i przyczynia się do oswobodzenia Polski. Za ten wielkoduszny czyn przesyłamy na

Kupując gily do papierosów

Kryzysowe-Paschalskiego

oszczędza się dużo, a zyskuje jeszcze więcej. Za 5 groszy otrzymuje się 25 sztuk najkniejszych gily, a za 10 gr. — 50 sztuk.

rodowi amerykańskiemu nasze uczucia głębokiej wdzięczności".
Po uroczystym otwarciu złota na bo-

sku wojskowym odbył się wspólny obiad zaś po południu zawody sportowe i popisy gimnastyczne.

W niedzielę 12 bm. o godz. 8-ej rano zadzwonił telefon w mieszkaniu Matki Łody Halamy, przy ul. Pięknej. Zaznaczyć należy, że starsza p. Halama przyjechała do Warszawy z Sokołowa, gdzie przebywała na wyczasach u młodszego córki Alicji, zamężnej za płk. Bardzińskim. Do telefonu podszedł mąż Łody Halamy hr. Andrzej Dembiński. Telefonistka centrali międzymiastowej oświadczyła mu, że łączy Częstochowę. Za chwilę w telefonie odezwał się głos Łody Halamy.

obecnie Halama.
— Loda jest chora i wyczerpana zupełnie nerwowo — mówi starsza p. Halama. — Potrzebuje spokoju, odpoczynku i samotności.
Loda Halama jest wybitnie religijną, to też nagły wyjazd na Jasną Górę w chwili depresji nerwowej tłumaczy się zupełnie jej głęboką pobożnością i specjalnym nabożeństwem do Matki Boskiej Częstochowskiej.

Cała Warszawa szukała Łody Halamy.

W tymczasem popularna artystka korzyła się przed Cudownym obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze.

Jak już donosiliśmy pokrótce w depeszach, od kilku dni prasa nie tylko polska, ale i zagraniczna interesowała się żywo josem zaginioną, popularnej artystki polskiej Łody Halamy. Na tle tego sen sacyjnego zniknięcia snuto najrozmaitsze wersje, a tymczasem w dniu wczorajszym, t. j. w niedzielę, rano na dworcze kolejowy w Częstochowie przybyła z nią jakaś młoda osoba, o zmniejszonej twarzy, zamierzając nadać depeszę do Warszawy. Po namyśle jednak poprosiła o połączenie telefoniczne z Warszawą. Rozmowa prowadzona z telefonem publicznym trwała krótko. Pani owa rzekła: „Tu mówi Łoda, Andrzeju, przyjeżdżam dzisiaj do Warszawy”.

cudownym obrazem Matki Boskiej, odżyła skąpa dawno utracony spokój. Kaplica Jasnogórska z obrymym placzącym tłumem patników, uczyniła na artystce wielkie, niezapomniane wrażenie.

Tak więc okazało się, że sławna artystka, przeżywająca jełen z momentów psychicznych, kiedy załamują się wielcy i mali, poprostu odseparowała się na kilka dni od świata, szukając ukojenia tam, gdzie najpewniej mogła je znaleźć.

Warszawa. — Dążąca Warszawę oraz rodzinie artystki zagadka, została rozwiązana. W sobotę 12 b. m. o godz. 22 m. 30 nadszedł do dyrekcji teatru „Rex” telegram następującej treści: „Widziałem p. Halamę na Jasnej Górze w Częstochowie”. Podpisu nie było. Depesze nadano z Radomska o godz. 21 m. 20. Tekst depeszy zakomunikowano natychmiast władzom śledczym, które oświadczyły, że wysłał telefonogram do Częstochowy. Po nieważ w tej sprawie było szereg fałszywych pogłosek i fałszywych wskazówek, więc nie ufano całkowicie tej anonimowej depeszy.

Potem Halama, ona to bowiem była, skierowała się ku kasie biletowej, gdzie nabyła bilet drugiej klasy do Warszawy na pociąg pospieszny, odjeżdżający o godzinie 9 m. 30. Na zapytania, skierowane pod jej adres, Halama prosiła, aby nie mówić z nią o jej ostatnich przeżyciach prywatnych, natomiast oświadczyła, że w dniu dzisiejszym wczesnym rankiem była na Jasnej Górze, gdzie przed

— Czy to Andrzej? Tu mówi Łoda. Jestem w Częstochowie. Przyjeżdżam najbliższym pociągiem.

Pociągiem pospiesznym przybywającym do Warszawy o godz. 12 m. 40 powróciła Łoda Halama do stolicy. Ponieważ wiele osób dowiedziało się już o depeszy i telefonie z Częstochowy, na dworcu zebrało się spore gono osób obcych i znajomych. Łoda Halama wysiadła z wagonu w jasnym sportowym płaszczu, była bardzo blada, mizerna, robiła wrażenie chorej i przynębionej. Podbiegała do niej rodzina. Łoda zamienia z najbliższymi zaledwie parę słów. Na twarzy jej maluje się widoczne wyczerpanie. Wszyscy obcy trzymają się dyskretnie na uboczu. Łoda Halama wsiadła przed dworcem do auta w towarzystwie męża. Auto okólnymi drogami prawdopodobnie dla zmylenia ciekawych, skierowało się nie do mieszkania artystki na ul. Pięknej, ani do mieszkania jej męża, ale do pałacu hr. Krystyna Ostrowskiego na ulicy Miodowej. W pałacu tym zamieszkała

Artystka w niedzielę o godz. 15 m. 25 wyjechała z Warszawy do Kutna, skąd udaje się do majątku Sokołowa, do swojej siostry. Towarzyszy jej matka. Łoda Halama znajduje się w stanie najwyższego rozstroju nerwowego. Jedno spojrzenie na jej twarz o cerze złotej, oczach podpuchniętych i w półprzymkniętych spoglądających, świadczy, że jest to osoba, chora wskutek ciężkich przeżyć psychicznych.

Na zapytania rodziny i przyjaciół, co się z nią dzieje, co ją skłoniło do tego kroku, tancerka odpowiada jedynie: „Dajcie mi spokój, nie męczcie mnie, nie wiem”. Zdolano tylko tyle wydobyć od niej, że przez dwie doby nie miała nic w ustach, oprócz herbaty i że nie spała.

ślawnieństwo Najsw. Sakramentem a potem pieśń nowa o Matce Boskiej Częstochowskiej, o godz. 8-ej ostatnie kazanie.

W razie niepogody adoracja Najsw. Sakramentu odbędzie się w Bazylice Jasnogórskiej.

— Od Redacji. Z powodu przypadającego na dzisiejszy wtorek święta Wniebowzięcia Najsw. Marij Panny, następny numer naszego pisma ukaże się w środę o zwykłej porze. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” barwnie ilustrowany, zawiera 8 stron druku i kosztuje tylko 10 groszy.

Z obchodu X-lecia

Zw. Podoficerów Rezerwy.

W ub. niedzielę podoficerowie rezerwy uroczystie obchodzili dziesięciolecie istnienia swego związku.

O godz. 9 rano w kościele św. Jakuba odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata A. Zimniaka, poczem na placu Magistrackim w obecności przedstawicieli władz z p. starostą Eustachiewiczem na czele odbyła się defilada Federacji Związków Obróbców Ojczyzny, Legionu Młodych i innych bratnich organizacji, poprzedzona raportem dowodzącego defiladą komendanta Zw. Podoficerów Rezerwy p. Sokali zastępującemu dowódce garnizonu pułk. Kapciukowi. Przy dźwiękach orkiestry delegacje ze sztafardami i licznymi zebrany oddział podoficerów rezerwy przeddefilowały przed władzami.

Następnie w sali Rady Miejskiej odby-

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią postugę drogin zwłokom ojca i męża naszego
6. + p.
Edmunda Borkiewicza
a w szczególności Straży Ogniowej „Huty Czysta chowa”, współpracownikom, przyjacielom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać”
Żonę, dzieci i nauki.

8-mio klasowe Gimnazjum Żeńskie
STOWARZYSZENIA „NAUKA I PRACA”
oraz PRYWATNA 6-cio KLASOWA SZKOŁA Powszechna
M. RZESZOTARSKIEJ
Częstochowa, ul. Jasnogórska Nr. 30, tel. 13-35.
podaje do wiadomości, że kancelaria udziela informacji i przyjmuje zapisy dawnych i nowostępujących uczennic codziennie od godz. 10-jej do 13-jej i od 16-jej do 18-jej.
Egzamina wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 21-go sierpnia b. r.
Wszystkie uczennice proszone są o stawienie się do szkoły w sobotę d. 19 bm. w godz. przedpołudni.

WILKI W LUBELSKIM.
Lublin. — Z kilku powiatów woj. lubelskiego sygnalizują o pojawieniu się wilków, które podchodzą gromadnie do osiedla ludzkie i porywają czestokroć drobne sztuki trzody.
Jest to zjawisko — ze względu na porę roku — bardzo rzadkie.
KŁĘSKA GRADOBICIA W SANDOMIERSKIM.
Sandomierz. — Kłęska gradobicia, która ra końcem lipca b. r. ogarła powiat sandomierski, wyrządziła szk. sz. sięgającą sumy 2.600.000 złotych. Szkody ponad milion złotych mają gminy Jurkowice i Lipnik, w pozostałych gminach straty są mniejsze. Komisje gminne, po oszacowaniu szkód, przedłożyły do starostwa wykazy.

KRONIKA

Wtorek 15 SIERPIENIA
Dzisiaj — Wniebowst. Na M. B. Jutro — Rocha. Joachim. Wschód słońca o godz. 4.06 Zachód — 19.30
Kalendarzy historyczny: Władz króla Czeskiego do Krakowa w 1292 roku.

Dzisiejsze święto

Wniebowzięcia Najświętszej Marij Panny
Dzisiaj, we wtorek, t. j. dnia 15 b. m. przypada uroczystość Wniebowzięcia Najsw. Marij Panny, obchodzona wielkim dorocznym odpustem na Jasnej Górze. Na dzień ten rok rocznie ściągają liczne pielgrzymki z najodleglejszych zakątków kraju. Szczególnie zaś w tym roku przewidywany jest zjazd pielgrzymek, gdyż ze świętem Wniebowzięcia zbiegają się także uroczystość zakończenia Jubileuszu 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, 13-jej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego i zapowiadany przyjazd pielgrzymki z Paryża. To też na tę intencję odbędzie się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, połączone z procesją i wystawieniem Najświętszego Sakramentu.
Niewątpliwie cała katolicka ludność Częstochowy, hołdując tradycyjnemu zwyczajowi, urzędzi, tak w wigilję świętą, jak i we wtorek wieczorem i w dzień, ażeby w dniu święta Matki Boskiej i rocznicy „Cudu nad Wisłą” nadać miastu naszemu uroczysty wygląd.

będzie przez całą noc.
Od północy zaczął wychodzić Msze św. 15 sierpnia przed szczytem: o godzinie 6-jej rano prymaria z godzinkami o N.M.P. po prymarij kanzanie, które wygłosi ks. Stefan Martuzalski, proboszcz par. św. Gotarda na Rypiuku w Kaliszu, poczem Msze św. aż do sumy, o g. 10 Suma pontyfikalna z kanzaniem, o godz. 3 i pół droga krzyżowa z kanzaniem, poczem Różaniec z litanją i śpiewem, o godz. 5-jej nabożeństwo na pamiątkę Cudu nad Wisłą, przybędą na nie profesjonalnie wszystkie parafie z naszego miasta. Litanja śpiewana z pieśnią pod Twoją Obronę, kanzanie i błog-

Ujęcie świętokradców

policyja jest na śladach łupu.
Warszawa. — Zuchwałę świętokradztwo, jakiego dokonano w kościele O. O. Franciszkanów w Warszawie, ani przez chwilę nie przestaje być przedmiotem energicznych dochodzeń policji śledczej.
Dochodzenia te doprowadziły w ciągu ubiegłych dni sześciu do poważnych wyników. Policja zdołała już rozwiłkła zagadkę, kto brał udział w tem zbezczeszczeniu ołtarzy i kapliczki kościoła O. O. Franciszkanów.
Ustalono obecnie, że w świętokradztwie brało udział dwóch złoczyńców.
Jeden z nich został już ujęty i osadzony w areszcie. Jest to dobrze znany władzom bezpieczeństwa włamywacz. I nazwisko drugiego ze sprawców jest policji dobrze znane, nie może on być jednak aresztowany wcześniej, zanim będzie wiadom, gdzie złoczyńcy ukryli zarobowane kosztowności, ewentualnie któremu z paserów sprzedali je.
Policja śledcza ma nadzieję, że ten drugi z uczestników świętokradczego włamań przedzej czy później doprowadzić musi do miejsca ukrycia zarobowanych kwot.

Porządek nabożeństw na Jasnej Górze.

Z okazji przypadającego święta Wniebowzięcia Najsw. Marij Panny podajemy porządek nabożeństw, jakie odbędą się w dniu 14 i 15 b. m. na Jasnej Górze.
Oprócz stałych nabożeństw w Kaplicy Matki Bóżej, odbędą się 14 sierpnia przed szczytem: o godz. 6-jej r. prymaria z godzinkami o N. M. P., po prymarij kanzanie, poczem Msze św., o godz. 10 i pół Suma pontyfikalna z kanzaniem. Po poł. o godz. 4-jej Różaniec z litanją do M. B. Wieczorem po przyjeściu pielgrzymki francuskiej o godzinie 7 i pół wyjdzie z Bazyliki procesja z Najsw. Sakramentem przed szczyt. Po nabożeństwie i kanzaniu, jakie wygłosi J. E. Najdosłowniejszy Arcypasterz naszej diecezji, rozpocznie się także adoracja Najsw. Sakramentu, która trwać

Przyjazd pielgrzymki francuskiej do Częstochowy.

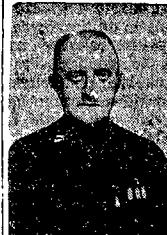
Zgodnie z zapowiedzią przyjazd pielgrzymki francuskiej nastąpi dzisiaj, w poniedziałek, tj. d. 14 bm. o g. 5 i pół po poł. Pielgrzymki powitają na dworcu przedstawiciele władz i Komitetu przyjęcia oraz przedstawiciele organizacji i społeczeństwa. Następnie pielgrzymka uda się na Jasną Górę na krótkie przed Cudownym Obrazem odprawione nabożeństwo. W powitaniu pielgrzymów na dworcu, jak i w przejściu na Jasną Górę wezmą udział organizacje, cechy, stowarzyszenia i miejscowe społeczeństwo, aby zmanifestować swą niezmierną przyjaźń dla przedstawicieli sprzymierzonego z nami Wielkiego Narodu Francuskiego.

Szczegółowy program

przyjścia pielgrzymki francuskiej w dniu 14 i 15 sierpnia 1933 r.
Poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1933 r. Godz. 17 min. 32. — Przyjazd pociągiem z Krakowa. Na dworcu powitanie: Marsyljanka — muzyka, przemówienia przedstawicieli Starostwa, Magistratu, przewodniczącego Komitetu i przedstawicieli kolonii francuskiej; godz. 18 — ulokowana nie bagażu w hotelu „Polonia”; godz. 18 min. 10 — przez miasto pielgrzymka na Jasną Górę. Grupę Francuzów poprzedzają organizacje katolickie z krzyżem; godz. 19 — przybycie na Jasną Górę. W Kaplicy uroczyste odsłonięcie Obrazu Krótkie nabożeństwo; godz. 20 — przejazd autobusami i autami do hotelu „Po-

lonia”; godz. 20 min. 30 — rauf w salę Straży Ogniowej, wydany przez Dyrektorstwo H. Stalens.

Wtorek, dnia 15-go sierpnia 1933 roku. Godz. 5 min. 30 — wyjazd z hotelu „Polonia” na Jasną Górę; godz. 6 — prymaria; godz. 7 — zebranie w skarbcu i wydanie skarbca i biblioteki; godz. 8 — przejazd na śniadanie do hotelu. Czas wolny. Godz. 10 — uczestnictwo w głównym nabożeństwie na balkonie u szczytu; godz. 12 — przejazd na obiad do hotelu. Obiad. Czas wolny. Godz. 15 — Droga krzyżowa na Jasnej Górze. Zwiedzanie miasta (dowolne). Godz. 19 min. 45 — zebranie się na dworcu. Pożegnanie; prze mowanie przewodniczącego Komitetu ks. prałata Bol. Wróblewskiego; godz. 20 — odjazd kurjerem do Warszawy.



O. Dassonville O. M. Even (Do art. na str. 1-ej).

DŹWIĘKOWE KINO „LUNA”
dawniej „Grand”
Dzień w poniedziałek po raz ostatni
Pozegnanie z grzechem
oraz **FLIP i FLAP ROBIĄ KARJERĘ.**
Premiera 15 bm. Premjera
DLACZEGO ZGRZESZYŁAM?
NAD PROGRAM:
W krzyżowym ogniu z TOM MIXEM.

cy którego oba rządy wydadzą surowe zakazy, ograniczające gwałtowną kampanię, prowadzoną obecnie przez prasę obu krajów.

ZMIANA PROGRAMU UROCZYSTOŚCI ODSIECZY WIĘDNI.

Wiedeń. — W programie uroczystości z okazji 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia, zaszły w ostatniej chwili zmiany w tym kierunku, że w dniu 12-go września wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w operze państwowej, a może nawet i Burgteatrze, następnie przyjęcie u kanclerza Dollfusa, podczas gdy termin akademii polskiej oraz rautu w poselstwie w Wiedniu wyznaczony został na dzień 13 września.

ŚWIĄTOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY ODBĘDZIE SIĘ W BUENOS AIRES.

Buenos Aires. — Stały międzynarodowy komitet kongresowy eucharystycznych zadecydował że najbliższy wszechświatowy kongres eucharystyczny odbędzie się w dniach od 10 do 14 października 1934 r. w Buenos Aires.

Z OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Berlin. — Wszyscy internowani w wrocławskim obozie koncentracyjnym w liczbie 343 osób, zostali odesłani do Boergemore nad granicą holenderską, skąd mają być przewiezieni do wielkiego obozu koncentracyjnego pod Osnabrueck. — Według prasy, zlikwidowanie obozu pod Wrocławiem ma na celu względy oszczędnościowe, jak również chęć wykorzystania pracy niemieckich przy robotach nad osuszaniem bagien w północno-zachodnich Niemczech.

ODPOWIEDZ CZESZOSŁOWACKA NA PROTEST NIEMIECKI.

Praga. — „Prager Tageblatt” donosi, iż w odpowiedzi na zażalenie niemieckie o chargé d'affaires w Pradze w związku z mową ministra kolei Bechyně, w której ten miał się rzekomo dopuścić obrazy rządu niemieckiego, oświadczone ze strony rządowej, iż chodzi tu nie o oficjalne expose członka rządu, ale o mowę polityka socjalno-demokratycznego, wygłoszoną przed towarzyszami partijnymi, a więc o swego rodzaju wystąpienie prywatne. Mowa ministra Bechyně nie była zresztą agresywna w tonie i skierowana była przeciwko ideologii reżimu hitlerowskiego, a nie przeciwko poszczególnym członkom rządu Rzeszy. Przy tej sposobności zwrócono niemieckiemu chargé d'affaires uwagę na mowę, wygłoszoną przez namiestnika bawarskiego, generała von Epp, która była jawnym mieszaniną się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji.

Triumfalny powrót gen. Balbo do Rzymu.

3. Lizbona. — Generał Balbo wystartował ze swoją eskadrą w niedzielę o godz. 6.10 rano, by odbyć ostatni etap lotu. Eskadra poleciała prosto do portu Ostja koło Rzymu.

Start eskadry włoskiej nastąpił wśród pięknej pogody w ciągu 35 minut.

Pierwszy hydroplan wystartował o godz. 6.10, a 23-ci o godz. 6.45. Przed startem pogodził się lotnicy na pokładzie włoskiego krążownika „Giasona” z polsem włoskim w Lizbonie i z ambasadorem w Madrycie, którzy przybyli, by być świadkami ostatniego startu.

Rzym. — Eskadra gen. Balbo wodowała szczęśliwie we Fiumicino o godz. 18.30. Wiadomość o powrocie eskadry zelektryzowała ludność Ołbrzymie tłumy witały wysiadających na ląd zwycięzców Atlantyku. Zwycięzców przestworzył powitał Mussolini w otoczeniu wysokich dostojników.

Mussolini ucałował generała Balbo, po czym w jednym samochodzie odjechali o bab na czele kawkadki samochodów, po dokonaniu przez Mussoliniego przeglądu eskadry.

Pod starożytną bramą Porta Capena uformował się orszak z lotnikami na czele. Orszak przeszedł pod tukiem Konstancy, a historycy salwami armatnimi i dźwiękami mistycznego dzwonu w Capitolu, który uderza tylko w wyjątkowo uroczystych chwilach.

Należy zaznaczyć, iż lotnicy wysiadali na ląd we Fiumicino przy akompaniamencie okrzyków olbrzymiego tłumy, salw armatnich i ryku wszystkich syren okrętowych.

Orszak przeszedł następnie szpalerem młodzieży faszystowskiej i byłych kombatanów, przyciemniony tych organizacji były ułożone w łuk, pod którym

F-ma W. BONCZYK i J. WAJNBŁUM

SKŁAD WĘGLA I KOKSU

Częstochowa, ul. Aleja Wolności 49, Telefon Nr. 339.

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, że po dłuższej przerwie sprowadza znów węgiel pierwszorzędnej jakości z kopalni **JULIUSZ-KAZIMIERZ**, który sprzedaje po cenach przystępnych. Łaskawe zamówienia prosimy kierować pod następującymi adresami: **Aleja Wolności Nr. 49, Kilińskiego Nr. 4, Garibaldiego Nr. 5.** **USEUGA SZYBKA i SOLIDNA.**

UWAGA: Doświadczanie wykazało, że węgiel z kop. **JULIUSZ-KAZIMIERZ** jest jakkolwiek w cenie trochę droższy, w kalkulacji jednak znacznie tańszy od węgla z przeciętnych kopalń, a tembardziej od odkrywkowego, i sprowadzanego przez chłopów.

przechodził orszak.

Następnie orszak udał się na Capitol, gdzie złożono wieńce pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, poczem na placu weneckim złożono wieńce pod pomnikiem Wiktora Emanuela.

Na Piazza Venetia ustawiono również hydroplan, na którym lotnicy włoscy przecieli ocean. Na Piazza Colonna utworzone olbrzymich rozmiarów mapę plastyczną, na której lampkami elektrycznymi wyznaczono trasę przelotu włochów.

Na wzgórzu Janiculum, po drugiej stronie Tybru, ułożono olbrzymi świetlny napis „Dux”, widoczny z odległości kilkuset kilometrów.

Wszystkie starożytne gmachy rzymskie od Colosseum i Capitolu aż do Forum Romanum i Forum Trajana były bogato iluminowane.

Rzym. — Lotnicy włoscy z eskadry gen. Balbo po tryumfalnym powitaniu przez publiczność, przyjęci zostali przez króla.

Podczas przyjęcia w palatynie, Mussolini zamianował gen. Balbę marszałkiem lotnictwa.

WSPÓLNY POWRÓT HARCERZY POLSKICH I GDAŃSKICH.

Gdańsk. — Biorąca udział w zlocie harcerzy w Góddół gdańska drużyna harcerska weszła w czasie trwania Jamboree w kontakt osobisty z polskimi harcerzami, co doprowadziło do wyrównania istniejących między temi grupami różnic.

Wyrazem zwrotnym będzie wspólny powrót harcerzy niemieckich i polskich z Góddół. Obie grupy przyjadą z Węgier do Krakowa, gdzie połączy się z grupą młodzieży hitlerowskiej, która ostatnie 10 dni spędziła w Polsce w obozie letnim w Mszanie Dolnej. Połączone grono pozostaną w Krakowie przez 15 i 16 b. m., przyczem zwiedzą szczegółowo Kraków i Wieliczkę, a następnie razem powrócą do Gdańska.

Naprzeciw młodzieży wyjedzie z Gdańska do Krakowa z ramienia senatu osobisty referent prezydenta senatu Streiter zaś z ramienia komisariatu generalnego referent prasowy hr. Tarnowski.

23.000 GÓRNIKÓW ANGLIJSKICH ZASTRAJKUJE.

London. — Nieporozumienia między pracodawcami a robotnikami kopalń antracytu w południowej Walji coraz bardziej się zaostrzają. Do tego stopnia, że załogi 21 kopalń koncernu Amalgant-Antrazit-Collieries Comp. postanowiły od poniedziałku strajkować. W środę mają się do strajku przyłączyć jeszcze inne kopalnie. Strajkować będzie około 23.000 ludzi.

LIKWIDACJA DZIENNIKA FRANCUSKIEGO.

Paryz. — Wczoraj wyszedł ostatni numer dziennika „L'ami du Peuple du Soir”. Wydawnictwo, którego głównym akcjonariuszem jest znany fabrykant perfum Coty, zapowiada, iż za kilka tygodni uką się nowe codzienne wydawnictwo wieczone pod nazwą „Les Lumieres de Paris”. „L'ami du Peuple” zaczął wychodzić w 1928 r. reprezentując kierunek zachowawczy, zwalczający obozy radkalny, bezwyznaniowy i socjalistyczny.

ROKOWANIA FRANCUSKO-BULGARSKIE.

Paryz. — W tutejszych kołach politycznych przywiązują dużą wagę do konferencji, jaką Edward Herriot odbył w pierwszym dniu swego pobytu w Bułgarii z premierem bułgarskim Muchanowem. Konferencja ta wiąże się niewątpliwie ze zbliżającą się datą podpisania paktu bałkańskiego i jest tu uważana jako nowy etap zbliżenia bułgarsko-francuskiego.

TRAGICZNY ODJAZD WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z BYTOMIA.

Bytom. — W dniu 10 b. m. z dworca bytomskiego odjechał do Wrocławia po-

ciąg, przeznaczony dla politycznych więźniów niemieckich.

Do dwóch wagonów wprowadzono pod silną straż 15-tu więźniów politycznych i antyhitlerowskich.

Na dworcu w Bytomiu zebrały się rodziny uwięzionych ofiar, żony z dziećmi itd. Przed odjazdem i w czasie odjazdu dworzec w Bytomiu był świadkiem rozdzierających scen. Żony i matki więźniów płakały, ponieważ losy tych więźniów są poprostu tragiczne. W Gliwicach i Opolu wpakowano dalszych więźniów politycznych. Rozdzierające sceny rozgrywały się na wszystkich tych stacjach. Więźniów odwieziono do obozu koncentracyjnego.

Wypadek prezydenta Francji.

Paryz. — Prezydent republiki francuskiej Albert Lebrun uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi, który na szczęście zakończył się tylko powierzchowną kontuzją.

Prezydent, który spędza wakacje w swoim rodzinnym miasteczku Mercy w departamencie Moselle, udał się wczoraj do Metz, gdzie był przyjmowany na ratuszu przez tamtejszego prefekta. Wieczorem postanowił on odbyć małą przedchadzkię pieszo po mieście.

W chwili, kiedy w towarzystwie swego szefa gabinetu chciał przejść przez jedną z głównych ulic, upadł na niego w całym pędzie jakiś cyklista.

Prezydent został obalony na ziemię i z trudem się podniósł, wspomagany przez przechodniów, którzy ze zdumieniem rozpoznali najwyższego dostojnika państwa. Na szczęście oprócz lekkiej rany na głowie, prezydent nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń.

ZŁOTO DLA FRANCJI.

Paryz. — Dwa okręty transoceaniczne „Berengaria” i „Olimpic” przybyły wczoraj do Cherbourg, gdzie wyładowały 250 baryłek złota wartości 320 milionów franków. Złoto, przesłane przez Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, przeznaczono jest dla Banku francuskiego.

SPISEK NA ŻYCIE KS. STAHRBERGA.

Wiedeń. — Z Linzu donoszą o wykryciu spisku na życie przywódcy Heimwehry, księcia Stahremberga. Pewien oficyalista, nazwiskiem Wolz, doniósł władzom o planowanym przez hitlerowców zamachu. W związku z tem aresztowano dozwódce okręgowego oddziału narodowych socjalistów Kuba, oraz 2-ch innych działaczy. Zostali oni przekazani władzom sądowym.

POŻAR W ZAKŁADZIE DLA OBLĄKANYCH.

Berlin. — W zakładzie dla obłąkanych w Bremie wybuchł wielki pożar. Liczba ofiar dotychczas nieznana. Ogień został podłożony przez jednego z chorych.

Straszliwa wichura w Wiedniu.

Wiedeń. — Wedle opowiadań naocznych świadków, straszna katastrofa, jaka wydarzyła się ub. soboty po południu na przedmieściach Wiednia, spowodowana została gwałtowną wichurą. Zawaliła się w ciągu 5 sekund wieża wieńcząca, na której pracowali robotnicy. Wicher powalił wieżę. Oczom zebranych przedstawił się niesamowity widok. Części składowe wieży wyglądały jak polamane zapalki. Na wysokości 27 m. tej wieży pracowal-

w chwili katastrofy robotnik Danziger i ustoliwał zeskokoczyć. Uczynił to jednak tak nieszcześliwie, że zeskokoczył w kierunku spadającej wieży, ponosząc śmierć na skutek ciężkiego uderzenia rozbiłających się desek. Drugi robotnik, Moser, skoczył z wysokości 12 m. i doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł w szpitalu. Wiąza była prawie że gotowa i miała już w dniach najbliższych zostać oddana do użytku.

Burza, jaka przeszła ubiedłej soboty nad Wiedniem, spowodowała również śmierć dwóch innych osób, rażonych piorunem.

II-gi POLSKI ZJAZD TEOLOGICZNY W WARSZAWIE.

Warszawa. — W dniach od 18 b. m. do 1 września odbędzie się pod protektoratem ks. Kardynała A. Kakowskiego oraz punczusa apostołskiego w Warszawie II-gi polski zjazd teologiczny, na który zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich uczelni teologicznych w Polsce. Na zjeździe wygłoszonych zostanie 36 referatów z różnych dziedzin nauk teologicznych.

BULGARJA ZA ZBLIŻENIEM Z SOWIETAMI.

Warszawa. — Przedstawiciel agencji „Iskra” miał ostatnio sposobność odbycia dłuższej rozmowy z pewnym wybitnym członkiem warszawskiego korpusu dyplomatycznego, który powrócił przed kilku dniami z dłuższej podróży po Bałkanach.

Tematem rozmowy była zajmująca obecnie większość rządów bałkańskich kwestia gospodarczego i politycznego zbliżenia z Sowietami.

Po zaaktywizowaniu polityki sowieckiej w ciągu ostatnich kilku miesięcy, a szczególnie po podpisaniu w Londynie paktu o określeniu napastnika, sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych przez te państwa europejskie, które dotąd stosunków tych nie utrzymują — znacznie zyskała na aktualności.

Wielki złot sokoli w Toruniu.

Toruń. — Z okazji 700-letnia miasta Torunia urządziła Sokola Dzielnicza Pomorska w dniach 12 i 13 b. m. w stolicy Pomorza — Toruniu — złot i zawody dzielnicowe z udziałem sokolstwa z innych dzielnic. W sobotę odbyły się zawody lekkoatletyczne i pływackie, natomiast główne uroczystości złotowe odbyły się w niedzielę.

Po nabożeństwie w kościele św. Jana ulicami miasta Torunia ruszył olbrzymi pochód sokolów konnych i pieszych, defilując przed pomnikiem Mikołaja Kopernika. Defiladę przyjmowali wicewojewoda dr. Seyditz w otoczeniu prezesa Sokolstwa polskiego Adama hr. Zamoyskiego, zastępcy attache wojskowego ambasady amerykańskiej w Warszawie kpt. Colberna.

Bezpośrednio po tem odbyło się na Rynku Staromiejskim otwarcie złotu i złożenie hołdu 700-letnia miasta Torunia. Następnie wygłosił przemówienie prezydent miasta Bold i prezes Sokolstwa polskiego Adam Zamoyski. Miasto Toruń z okazji 700-letnia swego istnienia wybiło medal pamiątkowy, który wreczono został przez prezydenta miasta Sokolstwu polskiemu na ręce prezesa Zamoyskiego.

Następnie odbyła się dekoracja medalem pamiątkowym Sokolstwa Polskiego w Ameryce tych weteranów, którzy w czasie wojny światowej byli członkami Sokola Amerykańskiego i na rzecz Ojczyzny zaciągnęli się do armii polskiej, aby walczyć o niepodległość swej Ojczyzny.

Weterani armii polskiej w Ameryce przesłali depesze hołdowniczą do Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, oraz depesze hołdowniczą do prezydenta Roosevelta następującej treści:

„Panie Prezydencie! Weterani armii polskiej w Ameryce nabożka w Polsce, zebrani w Toruniu w 16-ta rocznicę zorganizowania armii polskiej w Ameryce, przesyłamy Tobie, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu. Dziękujemy ciemu, Prezydenta Woodrowa Wilsona, zjazd nasz odbywa się na wolnej polskiej ziemi, dajacej nam wolny dostęp do morza. Armia polska w Ameryce została zorganizowana dzięki udziałowi nam ponadciem przez rząd Stanów Zjednoczonych i przyczyniła się do oswobodzenia Polski. Za ten wielkoduszny czyn przesyłamy na

Kupując gily do papierosów

Kryzysowe-Paschalskiego

oszczędza się dużo, a zyskuje jeszcze więcej.

Za 5 groszy otrzymuje się 25 sztuk najkniejszych gily, a za 10 gr. — 50 sztuk.

rodowi amerykańskiemu nasze uczucia głębokiej wdzięczności".
Po uroczystym otwarciu złota na boi-

sku wojskowemu odbył się wspólny obiad zaś po południu zawody sportowe i popis gimnastyczne.

W niedzielę 12 bm. o godz. 8-ej rano zadzwonił telefon w mieszkaniu matki Lody Halamy, przy ul. Pieknej. Znać należy, że starsza p. Halama przyjechała do Warszawy z Sokołowa, gdzie przebywała na wywczasach u młodszej córki Alicji, zamężnej za płk. Bardzińskim. Do telefonu podszedł mąż Lody Halamy hr. Andrzej Dembiński. Telefonistka centrali międzymiastowej oświadczyła mu, że łączy Częstochowę. Za chwilę w telefonie odezwał się głos Lody Halamy.

obecnie Halama.
— Loda jest chorą i wyczerpaną zupełnie nerwowo — mówi starsza p. Halama. — Potrzebuje spokoju, odpoczynku i samotności.

Loda Halama jest wybitnie religijną, toteż nagły wyjazd na Jasną Górę w chwili depresji nerwowej tłumaczy się zupełnie jej głęboką pobożnością i specjalnym nabożeństwem do Matki Boskiej Częstochowskiej.

Artystka w niedzielę o godz. 15 m. 25 wyjechała z Warszawy do Kutna, skąd udaje się do majątku Sokołów, do siostry. Towarzyszy jej matka. Loda Halama znajduje się w stanie najwyższego rozstroju nerwowego. Jedno spojrzenie na jej twarz o cerze żółtej, oczach podpuchniętych i wółprzymiotnie tylko spoglądających, świadczy, że jest to osoba chora wskutek ciężkich przeżyć psychicznych.

Na pytania rodziny i przyjaciół, co się z nią dzieło, co ją skłoniło do tego kroku, tancerka odpowiada jedynie: „Dajcie mi spokój, nie męczcie mnie, nie wiecie”. Zdano tylko tyle wydobyc od niej, że przez dwie doby nie miała nic w ustach, oprócz herbaty i że nie spała.

slawieństwo Najsw. Sakramentem a potem pieśń nowa o Matce Boskiej Częstochowskiej, o godz. 8-ej ostatnie kazanie.

W razie niepogody adoracja Najsw. Sakramentu odbędzie się w Bazylice Jasnogórskiej.

— Od Redacji. Z powodu przypadającego na dzisiejszy wtorek święta Wniebowzięcia Najsw. Marij Panny, następny numer naszego pisma ukaże się w środę o zwykłej porze. Dzisiejszy numer „Gonia Częstochowskiego” barwnie ilustrowany, zawiera 8 stron druku i kosztuje tylko 10 groszy.

Z obchodu X-lecia

Zw. Podoficerów Rezerwy.

W ub. niedzielę podoficerowie rezerwy uroczystie obchodzili dziesięciolecie istnienia swego związku.

O godz. 9 rano w kościele św. Jakuba odbyło się nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata A. Zimniaka, poczem na placu Magistrackim w obecności przedstawicieli władz z p. starostą Eustachiewiczem na czele odbyła się deflata Federacji Związków Obrótców Oczyszczeni, Legionu Młodych i innych bratnich organizacji, poprowadzona raportem dowodzącego deflata komendanta Zw. Podoficerów Rezerwy p. Sokali zastępującego dowódcę garnizonu pułk. Kapciukowi. Przy dźwiękach orkiestry delegacje ze sztabami i licznie zebrany oddział podoficerów rezerwy przedefilowały przed władzami.

Następnie w sali Rady Miejskiej odby-

Cała Warszawa

szukała Lody Halamy.

tymczasem popularna artystka korzysta się przed Cudownym obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze.

Jak już donosiliśmy pokrótce w depeszach, od kilku dni prasa nietylko polska, ale i zagraniczna interesowała się żywo losami zaginionej, popularnej artystki polskiej Lody Halamy. Na tle tego scenacyjnego zniknięcia snuto najrozmaitsze wersje, a tymczasem w dniu wczorajszym, t. j. w niedzielę, rano na dworzec kolejowy w Częstochowie przybyła z miastą jakaś młoda osoba o znużonej twarzy, zamierzając nadać depeszę do Warszawy. Po namyśle jednak poprosiła o połączenie telefoniczne z Warszawą. Rozmowa prowadzona z telefonu publicznego trwała krótko. Pani owa rzekła: „Tu mówi Loda, Andrzeju, przyjeżdżam dzisiaj do Warszawy”.

Potem Halama, ona to bowiem była, skierowała się ku kasie biletowej, gdzie nabyła bilet drugiej klasy do Warszawy na pociąg pospieszny, odjeżdżający o godzinie 9 m. 30. Na zapytania, skierowane pod jej adresem, Halama prosiła, aby nie mówić z nią o jej ostatnich przeżyciach prywatnych, natomiast oświadczyła, że w dniu dzisiejszym wczesnym rankiem była na Jasnej Górze, gdzie przed-

cudownym obrazem Matki Boskiej, odzyskała dawno utracony spokój. Kaplica Jasnogórska z olbrzymim płaczącym tłumem pątników, uczyniła na artystyce wielkie, niezapomniane wrażenie.

Tak więc okazało się, że sławna artystka, przeżywająca jałen z momentów psychicznych, kiedy załamują się wielcy i mali, poprostu odseparowała się na kilka dni od świata, szukając ukojenia tam, gdzie najpewniej mogła je znaleźć.

Warszawa. — Drecząca Warszawę oraz rodzinę artystki zagadka, została rozwiązana. W sobotę 12 b. m. o godz. 22 m. 30 nadszedł do dyrekcji teatru „Rex” telegram następującej treści: „Widziałem p. Halamę na Jasnej Górze w Częstochowie”. Podpisu nie było. Depesze nadano z Radomska o godz. 21 m. 20. Tekst depeszy zakomunikowano natychmiast władzom śledczym, które oświadczyły, że wysłały telegram do Częstochowy. Ponieważ w tej sprawie było szereg fałszywych pogłosk i fałszywych wskazówek, więc nie ufano całkowicie tej anonimowej depeszy.

— Czy to Andrzej? Tu mówi Loda. Jestem w Częstochowie. Przyjeżdżam najbliższym pociągiem.

Pociągiem pospiesznym przybywającym do Warszawy o godz. 12 m. 40 powróciła Loda Halama do stolicy. Ponieważ wiele osób dowiedziało się już o depeszy i telefonie z Częstochowy, na dworcu zebralo się spore grono osób obcych i znajomych. Loda Halama wysiadła z wagonu w jasnym sportowym płaszczu, była bardzo blada, mizerna, robiła wrażenie chorej i przygnębionej. Podbiega do niej rodzina. Loda zamienia z najbliższymi zaledwie parę słów. Na twarzy jej maluje się widoczne wyczerpanie. Wszyscy obcy trzymają się dyskretnie na uboczu. Loda Halama wsiadła przed dworcem do auta w towarzystwie męża, Auto okólnymi drogami prawdopodobnie dla zmilenia ciekawych, skierowało się nie do mieszkania artystki na ul. Pieknej, ani do mieszkania jej męża, ale do pałacu hr. Krystyna Ostrowskiego na ulicy Miodowej. W pałacu tym zamieszkała

8-mio klasowe Gimnazjum Żeńskie
STOWARZYSZENIA „NAUKA I PRACA”
ORAZ PRYWATNA 6-cio KLASOWA SZKOŁA POWSZECHNA
M. RZESZOTARSKIEJ
 Częstochowa, ul. Jasnogórska Nr. 30, tel. 13-35.
 podejmuje do wiadomości, że kancelaria udziela informacji i przyjmuje zapisy słownych i nowostępujących uczennic codziennie od godz. 10-ej do 15-ej i od 16-ej do 18-ej.
 Egzamina wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 21-go sierpnia b. r.
 Wszystkie uczennice proszone są o stawienie się do szkoły w sobotę d. 19 bm. w godz. przedpołudni.

PODZIĘKOWANIE.
 Wszystkim, którzy oddali ostatnią postugę drogiem zwłokom ojca i męża naszego
 4 + p.
Edmunda Borklewicza
 a w szczególności Straży Ogniowej „Huty Częstochowa”, współpracownikom, przyjacielom i znajomym składającą serdeczne „Bóg zapłać”
Żonę, dzieci i wauki.

WILKI W LUBELSKIM.
Lublin. — Z kilku powiatów woj. lubelskiego sygnalizują o pojawieniu się wilków, które podchodzą gromadnie pod osiedla ludzkie i porywają częstokroć drobne sztuki trzody.
Jest to zjawisko — ze względu na porę roku — bardzo rzadkie.
KŁĘSKA GRADOBICIA W SANDOMIERSKIM.
Sandomierz. — Kłeska gradobicia, która w końcu lipca b. r. ogarła powiat sandomierski, wyrządziła szkody, sięgającą sumy 2.600.000 złotych. Szkoły ponad milion złotych mają gminy Jurkowiec i Lipnik, w pozostałych gminach straty są mniejsze. Komisje gminne, po oszacowaniu szkód, przedłożyły do starostwa wykazy.

Ujęcie świętokradców
policja jest na śladach łupu.
Warszawa. — Zuchwałych świętokradztwo, jakiego dokonano w kościele O. O. Franciszkanów w Warszawie, ani przez chwilę nie przestaje być przedmiotem energicznych dochodzeń policji śledczej.
Dochodzenia te doprowadziły w ciągu ubiegłych dni sześciu do poważnych wyników. Policja zdołała już rozwikłać zagadkę, kto brał udział w tem zbezczeszczeniu ołtarzy i kapliczki kościoła O. O. Franciszkanów.
Ustalono obecnie, że w świętokradztwie brało udział dwóch zuchwalców.
Jeden z nich został już ujęty i osadzony w areszcie. Jest to dobrze znany władzom bezpieczeństwa włamywacz. I nazwisko drugiego ze sprawców jest policji dobrze znane, nie może on być jednak aresztowany wcześniej, zanim będzie wiadom, gdzie zuchwalczy ukryli zabrowane kosztowności, ewentualnie któremu z paserów sprzedali je.

Policja śledcza ma nadzieję, że ten drugi z uczestników świętokradczego włamania prędzej czy później doprowadzić musi do miejsca ukrycia zabrowanych kwot.

DŹWIĘKOWE KINO „LUNA”
dawanej „Grand”
Dnia w niedzielę po raz ostatni
Pożegnanie z grzechem
oraz **FLIP I FLAP ROBIĄ KARJERĘ.**
Premiera 15 bm. Premiera
DLACZEGO ZGRZESZYŁAM?
NAD PROGRAM:
W krzyżowym ogniu z TOM MIXER.

KRONIKA
 Dziś — Wniebowst. Najsw. M. B. P.
 Jutro — Rocha, Joachim.
 Wschód słońca o godz. 4.06
 Zachód — 19.30
 Kalendarzyk historyczny:
 Władz króla Czeskiego do
 Krakowa w 1292 roku.

Dzisiejsze święto
Wniebowzięcia Najświętszej Marij Panny
Dziś we wtorek, t. j. dnia 15 b. m. przypada uroczystość Wniebowzięcia Najsw. Marij Panny, obchodzone wielkim dorocznym odpustem na Jasnej Górze. Na dzień ten rok rocznie ściągają liczne pielgrzymki z najodleglejszych zakątków kraju. Szczególnie zaś w tym roku przewidywany jest zjazd pielgrzymek, gdyż ze świętem Wniebowzięcia zbiega się także uroczystość zakończenia Jubileuszu 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, 13-iej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego i zapowiedziany przyjazd pielgrzymki z Paryża. To też na tę intencję odbędą się uroczyste nabożeństwa dziękczynne, połączone z procesją i wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Niewątpliwie cała katolicka ludność Częstochowy, hołdując tradycyjnemu zwyczajowi, urządzi, tak w wigilję świętą, jak i we wtorek wieczornym — kien, ażeby w dniu święta Matki Boskiej i rocznicy „Cudu nad Wisłą” nadać miastu naszemu uroczysty wygląd.

Porządek nabożeństw na Jasnej Górze.

Z okazji przypadającego święta Wniebowzięcia Najsw. Marij Panny podajemy porządek nabożeństw, jakie odbędą się w dniu 14 i 15 b. m. na Jasnej Górze.

Oprócz stałych nabożeństw w Kaplicy Matki Bożej, odbędą się 14 sierpnia przed syciem: o godz. 6-ej r. prymaria z godzinkami o N. M. P., po prymarii kazanie, poczem Msze św., o godz. 10 i pół Suma pontyfikalna z kazaniem. Po pół o godz. 4-ej Różaniec z litanją do M. B. Wieczorem po przyjeździe pielgrzymki francuskiej o godzinie 7 i pół wyjdzie z Bazyliki procesja z Najsw. Sakramentem przed syciem. Po nabożeństwie i kazaniu, jakie wygłosi J. E. Najdosłowniejszy Arcypasterz naszej diecezji, rozpocznie się także adoracja Najsw. Sakramentu, która trwać

będzie przez całą noc.
Od północy zacząć wychodzić Msze św. 15 sierpnia przed syciem: o godzinie 6-ej rano prymaria z godzinkami o N.M.P. po prymarii kazanie, które wygłosi ks. Stefan Martuzalski, proboszcz par. św. Gotarda na Rypinku w Kaliszu, poczem Msze św. aż do sumy, o g. 10 Suma pontyfikalna z kazaniem, o godz. 3 i pół droga krzyżowa z kazaniem, poczem Różaniec z litanją i śpiewem, o godz. 5-iej nabożeństwo na pamiątkę Cudu nad Wisłą, przybędą na nie procesjonalnie wszystkie parafie z naszego miasta. Litanja śpiewana z pieśnią pod Twoją Obronę, kazanie i błogo-

Przyjazd pielgrzymki francuskiej do Częstochowy.

Zgodnie z zapowiedzią przyjazd pielgrzymki francuskiej nastąpi dziś, w poniedziałek, tj. d. 14 bm. o g. 5 i pół po poł. Pielgrzymki powitają na dworcu przedstawiciele Władz i Komitetu przyjęcia oraz przedstawiciele organizacji i społeczeństwa. Następnie pielgrzymka uda się na Jasną Górę na krótkie przed Cudownym Obrazem odprawione nabożeństwo. W powitaniu pielgrzymów na dworcu, jak i w przejściu na Jasną Górę wezmą udział organizacje, cechy, stowarzyszenia i miejscowe społeczeństwo, aby zmanifestować swą niezmienną przyjaźń dla przedstawicieli spierzmiernego z nami Wielkiego Narodu Francuskiego.

Szczegółowy program przyjęcia pielgrzymki francuskiej w dniu 14 i 15 sierpnia 1933 r.

Poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1933 r. Godz. 17 min. 32. — Przyjazd pociągiem z Krakowa. Na dworcu powitanie: Marsyljanka — muzyka, przemówienia przed stawiciela Starostwa, Magistratu, przewo dniczącego Komitetu i przedstawiciela kolonji francuskiej; godz. 18 — ulokowa nie bagażu w hotelu „Polonia”; godz. 18 min. 10 — przez miasto pielgrzymka na Jasną Górę. Grupę Francuzów poprzędzają organizacje katolickie z krzyżem; godz. 19 — przybycie na Jasną Górę. W Kaplicy uroczyste odświeżenie Obrazu. Krótkie nabożeństwo; godz. 20 — przejazd autobusami i autami do hotelu „Po-

lonia”; godz. 20 min. 30 — rauf w salf Straży Ogniowej, wydany przez Dyrektorstwo H. Stalens.

Wtorek, dnia 15-go sierpnia 1933 roku. Godz. 5 min. 30 — wyjazd z hotelu „Polonia” na Jasną Górę; godz. 6 — prymaria; godz. 7 — zebranie w skarbcu i zwiedzanie skarba i biblioteki; godz. 8 — przejazd na śniadanie do hotelu. Czas wolny. Godz. 10 — uczestnictwo w zgromadzeniu nabożeństwie na balkonie w syciu; godz. 12 — przejazd na obiad do hotelu. Obiad. Czas wolny. Godz. 15 — Droga krzyżowa na Jasnej Górze. Zwiedzanie miasta (dowolne). Godz. 19 min. 45 — zebranie się na dworcu. Pożegnanie: przemówienie przewodniczącego Komitetu ks. prałata Bol. Wróblewskiego; godz. 20 — odjazd kurjerem do Warszawy.



O. Dassonville O. M. Even (Do art. na str. 1-ej).

ła się akademii. W imieniu Z. Legińskiego przemawiał kpt. Józef Wojcik w imieniu Powiatowców p. K. Smidzi, w imieniu BBWR poseł dr. Biluchowski, Prezes Zw. Podol. Rez. Baryla i inni.

— Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry. Dzisiejsza uroczysta suma, która odprawiona zostanie na Jasnej Górze o godz. 10-ej r. transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia.

— Z Akcji Sodalicyjnej. Tradycyjne uroczystości święta „Cudu nad Wisłą” organizowane rokrocznie przez sodalicję, w b. roku weszły w ramy uroczystości Jubileuszu na Jasnej Górze. Specially jednak dla sodalicji będzie odprawiona o g. 9 rano msza św. w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej. W sodalicyjnej tej mszy św. uczestniczyć będą delegacje sodalicji z całej Polski, przybywające na Jasną Górę. Wspólna Komunia w ś. odbędzie się na dużym kościele przed wielkim ołtarzem o g. 8 m. 30 r.

Dla przegzecznych delegacji miejscowe sodalicje zorganizowały biuro informacyjne w salach sodalicyjnych na Jasnej Górze, które jest czynne w poniedziałek od g. 19 do 21 i w wtorek od g. 7 rano.

— Z ruchu pątniczego. Dorocznym zrywaniem na uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, począwszy od niedzieli, rozpoczął się do Częstochowy masowy napływ pielgrzymek ze wszystkich zakątków naszego kraju.

Wczoraj przybyły dwie olbrzymie pielgrzymki z poznańskiego i Pomorza, oddawna zapowiadana pielgrzymka pieszka z Warszawy, dziś zaś przybędzie ze stolicy pociągiem druga liczna pielgrzymka inteligencji. Pozatem zapowiedziane są dwie b. liczne pielgrzymki z Katowic, oraz wspólna pielgrzymka polskich i niemieckich parafian kościoła św. Józefa w Królewskiej Hucie, prócz tego przybędzie z Król-Huty także pielgrzymka pieszka z Kalisza, par. św. Gotarda.

Wystawa Częstochowska

Miejscowy przemysł w świetle cyfr i wykresów.

Jak już donosiliśmy wystawa Częstochowska otwarta zostanie w dniu 7 września r. b.

Bardzo ciekawymi i pouczającymi kącik regionalnej wystawy przemysłu częstochowskiego będzie stanowić specjalny dział, poświęcony obrazowaniu obecnego stanu naszego przemysłu.

Zwiedzający wystawę zobaczą tam szereg umiejętnie zgrupowanych cyfr i danych, wykresów i plastycznych rzecz uocznających modeli, które poglądowym sposobem przedstawią każdemu stan zatrudnienia w naszych zakładach przemysłowych, ich rozmiary i zasięg zbytu, przyczem rzecz naturalna, przedmiotem specjalnej troski dyrekcji wystawy będzie to, aby wystawione na widok publiczny dane, w niczem nie kolidowały z interesami firm, a przedewszystkiem nie naruszały ich tajemnic handlowych.

Pierwsze dożynki

w pow. częstochowskim z udziałem psów: Witos, Roga, Araszkiwicz i in.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że staraniem powiatowego Zarządu Młodzieży „Wici” w Częstochowie — odbędą się na terenie powiatu częstochowskiego uroczystości dożynkowe: lokalne dnia 20 sierpnia we wsiach: Lgota, gm. Grabówka (obok szosy Kłobucko — Częstochowa) i Staro-Krzepice, gm. Kuźniczka, dnia 27 sierpnia we wsi Wilkowiec, gm. Opatów, na które to uroczystości, jako powiatowe przybędą z Warszawy pp. posłowie Maliczewski, Róg, Witos, Araszkiwicz i Smola.

We wsi Lgota i Staro-Krzepice dożynki rozpoczyna się o godz. 3 po poł., w Wilkowiecu rano od godz. 9 i pól.

— Wycieczka policyjna z Sosnowca. W dniu wczorajszym w Częstochowie ba wiła wycieczka szkoły szeregowych policji w Sosnowcu w liczbie około 60 osób z oficerem policji na czele. Wycieczka zwiędzia Jasną Górę i miasto a wozwrotnem wyjechała z powrotem do Sosnowca.

— Samodzielny inspektor szkolny na powiat częstochowski. Jak donoszą, krakowskie kuratorium szkolne podzielone zostało na 17 inspektoratów, z czego na województwo krakowskie przypadnie 7, a na województwo kieleckie 10.

W dotychczasowym ustroju szkolnym inspektoraty szkolne pokrywały się ze starostwami. Nowe rozporządzenie zmienia dotychczasowy stan rzeczy i łączy kilka powiatów w oddzielne jednostki, podległe inspektorom szkolnym. Uczyniono wyjątek jedynie dla wię-

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY” Panny Marji 27.

Na uroczyste otwarcie najwspanialszego kino-teatru w Częstochowie — największy przebieł polskiej produkcji. — Tryskająca humorem farsa filmowa p. l.

„Każdemu wolno kochać”

W rol. gl. Adolf Dymaza, Mira Zimlinska, Marjusz Maszyński, Lili Ziełinska
Śmiech! Humor! Werwa! Najnowsze „kawaly” naszych ulubieńców!
Ponadto jako nadprogram **Dodatek dźwiękowy** oraz **Tyg. dźwiękowy** Paramountu aktualna. Światła.

szych powiatów ze znaczną ilością szkół powszechnych. Powiat częstochowski stanowić będzie oddzielny obwód szkolny z siedzibą inspektora w Częstochowie.

W związku z tem spodziewana są poważne posunięcia personalne. Reorganizacja nastąpi z dniem 1 października.

— **Pogoda zmienna jest.** Po szeregu dni pięknych, a nawet ostatnich upalnych, sobotni wieczór i wczorajsza niedziela odznaczały się wyjątkowym chłodem i prawie mroźnym powietrzem.

W sobotę około północy niespodziewanie zerwała się silna wichura, a następnie do rana padał rzęsyty deszcz. W niedzielę deszcz przestał padać, jednak przez cały dzień niebo było zasnuwane chmurami i dokuczało przeraźliwie zimno. Z tego też powodu o jakichkolwiek wycieczkach pozamiejskich nie mogło być mowy. Ludziska, podziwiani w zimowe palta, mogli sobie pozwolić jedynie na krótki spacer w mieście i pójście do cukierni lub kina.

Zmianę tę przyniosły nam zapewne silne burze jakie szalały w Małopolsce i na Śląsku.

— **Kurs dolara.** W obrotach prywatnych banknoty dolarowe po 6.58 i pół.

— **Nocne dzwiry aptek.** W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki i p. Kozankiewicza i Frydęgo, III Aleja 50. Pienkowskiego i Reterskiego. Krak. 38.

W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki i p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

— **W sporze o łakę.** Onegdaj rano na łąkach we wsi Ługi (gm. Przystajń) wybuchł gwałtowny spór między Franciszką Czelałą a Adamem Jelonkiem. Przyczyną sąsiedzkiego sporu było to, że krowy Jelonka pały się na łące Czelałyowej. Wreszcie Czelałowa po zwróceniu Jelonki przystąpiła do usuwania krow sąsiada ze swego pola. Wówczas Jelonek podbiegł do Andrzeja Czelały, męża energicznej niewiasty i uderzył go orczykiem w głowę powodując pęknięcie czaszki. Ranę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Panny Marji.

— **Pilnując ogrodu przy ul. Pomologicznej** został postrzelony. W nocy z soboty na niedzielę do III komisariatu policji na Ostatnim Groszu zgłosił się zamieszkały przy ul. Bór nr. 11 54-letni Wojciech Ociepa i zameldował, że nocował w swoim ogrodzie przy ul. Pomologicznej, aby pilnować dojrzewających owoców. Podczas obchodu ogrodu nagle usłyszał szmer skradających się kroków, a po chwili padł strzał i właściciel ogrodu upadł na ziemię, postrzelony w brzuch. Zbroczonego krwią Ociepa niezwłocznie przewieziono do szpitala Panny Marji.

Kronika sportowa.

Jak donoszą z Brukseli, przybyła tam czołowa polska zawodniczka. Walasiewiczówna, która wraz z Wajsońną wzięła udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych 13 b. m.

Walasiewiczówna wyjechała z Nowego Jorku 29 lipca na okręcie „Pułaski”, przybyając do Kopenhagi 9 b. m. Z Kopenhagi udała się ona wprost do Brukseli.

Po zawodach w Brukseli zawodniczki nasze zostaną przez tydzień w Belgii, przyczem możliwe jest, że uda się naprzędce zorganizować dla nich jakiś start w Belgii. W dniu 23 b. m. startować będą w Londynie.

Dnia 13 b. m. o godz. 5 po poł. odbył się mecz pomiędzy K. S. Brygada a Z. P. M. P. „Orle”. Obie drużyny grały bardzo ładnie, dorównując klasie A. Ogólny wynik 2:0 dla „Orlecia”. Sędziował p. Wajstok.

W drugim meczu Victoria III i Z. P. M. P. „Orle” II wygrał 7:4 dla gospodarzy.

W związku z wczorajszą notatką p. l. „Specialny dyngus”, oświadczam, że oblałam Michalina Włoch w obecności wszystkich pracowników, wychodzących z fabryki Peltzery, przy bramie fabrycznej i uczyniałam to nie bez powodu, a mianowicie, aby uchronić się od zdrady męża mego, który Michałina Włoch jest powodem. Eugenja Trojan.

Ostatnie wiadomości.

Krwawy epilog

rewolucji na Kubie.

Paryż 14.8. — Wybuch rewolucji na Kubie głównie przypisywany jest niepopularności prezydenta Machado, który całą gospodarkę kraju oddał w ręce kapitalistów amerykańskich i który, w brany na 4 lata, dzierżył władzę przez całe 10 lat, nie bacząc na to, że rządy jego pograżają kraj w nieopisaną nędzę i anarchię. Niepopularności prezydenta i partii rządzącej, na której się opierał, stała się w końcu tak wielka, że Macho do wyraził wreszcie gotowość ustąpienia i wyzreczenia się władzy na rzecz ministra wojny, Herrera. Było już jednak za późno.

Ruch powstańczy ogarnął armię i bunty wojskowe wybuchły jednocześnie w rozmaitych kraiach republiki kubańskiej. Najbardziej krwawą formę przybrały one w Hawanie, gdzie rozmówczono tłumy spaliły większość gmachów rządowych i zabiły szereg osobistości politycznych, przyjaciół prezydenta Machado z pułkownikiem Maglina i Aminguet na czele. Podczas rozruchów zabito kilkudziesięciu członków armii lądowej, a tłum zgnęał się szczególnie nad osobami, należącymi do szczytowej policyj byłego prezydenta, t. zw. porra. Krwawe zaburzenia miały też miejsce i w innych miastach Kuby. W końcu prezydent Machado uciekł na samolocie i skrył się w jednej z pobliskich kolonii angielskich. Nowy prezydent Cespedes obiecał przywrócić natychmiast porządek w całym kraju, oparty na sprawie dliwości i jedności narodowej.

Hawana 14.8. — Na całej wyspie panuje już obecnie zupełny spokój. Według prowizorycznych urzędowych danych, podczas rozruchów zginęło 40 osób. W samej Hawanie 200 osób jest rannych. W Santiago było 3 zabitych i 25 rannych. Liczba agentów tajnej policyi Machado, którzy utracili życie, obliczają przynajmniej na 20-tu. Tlum zdemolował w zupełności rezydencję Ferrary i Gutierrez.

Stan obłężenia nie został jeszcze dotychczas odwołany. Miasto jest strzeżone przez wojsko, wszelkie manifestacje są zabronione.

Kryzys przetrwa najlatwiej ten naród, który umie oszczędzać.

NIEZWYKŁA OKAZJA!

Parcela budowlana na Zawodziu do sprzedania — cena bardzo przystępna. Wiadomość u p. Kartusza, Aleja Kościuski 14. 2097

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 weksle bez terminowe po 100 — zł. 1 z wystaw. Balwyni Łapysia i 1 z wystaw. Bronisława Lizonia. — 1197 Marcin Szewczyk.

KILKA ładnych placzy na Lisitcu sprzedam bardzo tanio, byle zaraz. Wiadomość na miejscu u D. Sosnowskiej. 2102

MOTOCYKL Harley z przyczepką o kaskynie do sprzedania. Oferty w sklepie „Gofca” pod „Motocykl”. 2102

SPRZEDAM sklep p. reżniczy, cały komplet, lub częściowo, nadający się na każdy handel, blisko Starego Rynku ulica Mirowska nr. 10/12, M. Sitek 2101

DO SPRZEDANIA plac z materiałem na Li. siencu na ul. Kaszubskiej. Wiad. ul. św. Rocha 46. 1132

MERLE ZA BEZCEN sypialnie, stołowe, kuchnie oraz sztuki polojczyckie. Model 1933 r. Również otomany, materace. Aleja 12, Gliński. Egz. od 1885 r.

Silne, zdrowe drzewka owocowe

W GWARANTOWANYCH ODMIANACH z DOSKONAŁE ROZWINIĘTĄ SYSTEMEM KORZENIOWYM, ORAZ Krzewy agrestu wielkokocowego wlnie od grzybka polecają po przystępnych cenach. Szkółki Drzew i Krzewów Owocowych Zakładu Pomologicznego

M. B. HOFFMANA w Częstochowie

Dąbnińskiego 6/18 róg Kilińskiego. Telefon Nr. 17-98. ZAKŁAD OTRZYMAŁ LICZNE NAJWYŻSZE NAGRODY, między innymi Wielką Złote Medalie na P. W. K. w Poznaniu w 1929 r. na Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej w Warszawie w 1931 r. i na Międzynarod. Wystawie Ogrodniczej w Paryżu w 1927 r. Zakład egzystuje od 1809 r. Katalogi i cenniki wysyła się na żądanie.

NADESLANE.

W związku z notatką „Gońca Częstochowskiego” z dn. 11 b. m. uprzejmie proszę W. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie poniższego sprostowania:

P. Ślaski E. dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. podjechał pod moją stację benzynową, gdzie polecili obsługującemu napompować benzyny do auta, a gdy ten zażądał zapłaty za pobraną benzynę, p. Ślaski odowiedział, że benzyna jest niedobra i odjechał; wobec tego, że w chwili, gdy p. Ślaski odjechał nie było w pobliżu policjanta, został spisany potem protokół w Komisariacie Policji i sprawę skierowałem na drogę sądową. Natomiast benzyna przy stacji benzynowej, rafinerii „Karpaty” jest jakości gwarantowanej. Obecnie rozporządzeniem z czerwca r. b. obecną benzyna została w całej Polsce sprzedana benzyna z lekką domieszką spirytusu, do skonałe nadającej się dla wszystkich automobilistów. Wyjątkiem tych, którym niewygodnie jest płacić.

Dziękując W. Panu Redaktorowi za umieszczenie powyższego wyjaśnienia w Jego poczytnym piśmie kreślę się z pozowaniem

A. Teichner.

SLIWKI fiano do sprzedania. III-cia Aleja nr. 52.	POKOJ duży i mniejszy do wynajęcia. III Aleja 62 m. 5 Zgłoszenia od g. 14—15.
PRZYJMĘ uczniów na stację. Zdro we odżywianie, troskliwa opieka. ul. Waszyngtońska nr. 42 m. 7. 1190	3 POKOJE z kuchnią wynajmie gospodarz Dabrowskiego 8
PRZYJMĘ na stację uczennice lub uczniów, oddzielne pokoje, opieka troskliwa. ul. 3-go Maja nr. 16 m. 3	PLAC przy Rybku Wieluńskim nr. 38, nadający się na handel, sprzedam. 1193
PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów. Warunki dogodne, ulica Ogrodowa nr. 63. Z. Siościńska. 2100	DOM drewniany do rozbiórki sprzedam. Ostatni Grosz nr. 2, Łaskawiec. 2099
	3 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wiad. Kilińskiego nr. 32

ZAPISY

przyjmuje koedukacyjna SZKOŁA POWSZECHNA W. ZIELIŃSKIEJ

w kancelarii dawnego Gimnazjum Związkowego (ul. Sowińskiego № 36).

NAJTAŃSZE!!! Fotografii do dowodów szkolnych, kolejkowych i paszportów wykonuje tylko Zakł. Fotogr. „Stella”, II-ga Aleja 33.

NOWOCZESNE mundurki i fartuchy dla uczennic poleca f. Halina, Aleja Kościuski nr. 15.

ELEKTRO-TECHNIKA D. Dacenko, Częstochowa, Panny Marji nr. 18. Przeprowadza wszelkie reperacje urządzeń elektrycznych: motorów, dy namomaszyn, starterów, sygnaliów, wentylatorów grzejników i radioaparatur, magnesonów; słuchawek, głośników i magneto oraz reperacje i ładowanie akumulatorów radiowych i samochodowych. Ceny konkurencyjne. 2063

LEKARZ-DENTYSTA Adolf Parczyński Częstochowa, II Aleja 29 otworzył. Gabinet Lekarsko-dentystyczny przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.

SPRZEDAM dom, mieszkanie wolne, ul. św. Rocha nr. 37 w Częstochowie. 1164

OKAZYJNIE chiński jeston sypialnia oraz łóżko. Model 1933/34 Ceny i wykonanie bezkonkurencyjne. Uwaga! Przed zdecydowaniem kupna proszę porównać nasze ceny i meble. — A. Gliński, Aleja nr. 12.

JAMNIKI do sprzedania. III Aleja nr. 53 m. 5. 1183

STANCJA dla uczni, lub użecnie na dogodnych warunkach. III Aleja 53 m. 5.

MAGIEL do sprzedania. Prawie nowa. Wiadomość: ulica Ogrodowa nr. 57. 2078

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE Aleksey Lówenhoff, ul. Handlowa 12, telefon 2428. Zaliczanie: opakowanie mebli i przewożenie tychże, wozami meblowymi oraz wszelkimi innymi towarami po cenach niskich.

POSADZKĘ cementową w różnych kolorach, cegłę szmarlową, wapno laowane, pyłochod do podgót tanio sprzedaje i t. p. Materiały Budowlane, Aleja Wolności 43/47 1134

PRZYJMĘ na mieszkanie wiadom. P. kój słoneczny. Pania. ul. Lublińska nr. 4/6, dozorca wskazuje. 1169

ZGUBIONO legitymację oraz przepustkę kolejową, wydawaną na imię Ignacy Chęć przez Dyr. Poczt i Telegrafów w Krakowie.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami i 2 pokoje z kuchnią, ul. Chłopińskiego nr. 31/33 2055

POKOJ umebłowany z oddzielnym wejściem i wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia, ulica rz. do wynajęcia, ulica Kilińskiego nr. 3 m. 5.

KINO-TEATR „ATLANTIC“
Dziś i dni następnych.
Jeden przeciw wszystkim
(POTĘGA CZŁOWIEKA)
W roli głównej **Carlo Aaldini**
Dotychczasowa **Phalar i Oziwczyna** oraz świetny
komedia p. **Pohar i Oziwczyna** film rytmiczny
KOKO U RZEZNIKA.

Z Koniczyna.

Pożegnanie ks. proboszcza i redaktora „Gazety Tygodniowej“

(Kor. własna „Gońca Czesłoch“)
W niedzielę 30 lipca parafia Koniczyna żegnała swego proboszcza, ks. kan. Sylwiana Dembczyka, redaktora „Gazety Tygodniowej“, który po 10-letniej owocnej pracy na terenie wymienionej parafii objął parafję św. Jana we Włocławku.

Parafianie wypełnili po brzegi piękna, świątynię koniczynską, aby po raz ostatni uczestniczyć w Sumie, odprowadzić przez żegnającego się z nimi ks. proboszcza. Ze łzami wysłuchali pożegnania przemówienia ks. kan. Dembczyka, który zaznaczył, że sercem i duszą będzie w Koniczynie, gdzie doznał tyle życzliwości i miłości.

Tegoż dnia po niesporach odbyło się uroczyste pożegnanie w pięknie odnowionej sali parafialnej, zorganizowane przez specjalny Komitet. Żegnany ks. proboszcz przybył na salę w towarzystwie wydelegowanych po niego członków Komitetu z p. Bogobowiczem na czele. Przy wejściu miejscowa orkiestra powitała go marszem.

Akademję zagał pięknie przemówieniem ks. pref. St. Mucha. W imieniu działy szkolnej wruszającemu do tej momentu żegnającemu ks. kanonika uczniacyca 6-go oddziału miejscowej szkoły, Janina Smarzyńska. W imieniu miasta Koniczyna przemawiał p. Znojkiwicz. Następnie przemawiali: w imieniu mieszczanów wiosek — były wójt, p. Jan Smus ze Staro-Koniczyna, w imieniu Kół rolniczych — p. Jankowska, w imieniu Stow. Mł. Polskiej — druchna Rakówna i druh Krawczyk, w imieniu Patronatu SMP. — p. Paliszewska, w imieniu współpracowników „Gazety Tyg.“ p. Gierzyński z Czesłochow, w imieniu chóru kościelne go miejscowy organista p. Dembowski.

Po przemówieniach pp. Smarzyński, Bogobowicz i Znojkiwicz w imieniu parafian wręczyli ks. kan. piękny pierścień kanonika.

Wygłaszane przemówienia przepłacone były śpiewem, wykonanym przez chór kościelny.

W końcu zabrał głos ks. kan. Dembczyk, dziękując serdecznie za okazane mu serce, zaznaczył, że to piękne pożegnanie będzie dla niego bodźcem do dalszej pracy dla Kościoła i Ojczyzny. Poczem odprawiono ks. kanonika do kościoła, gdzie przed wystawionym Najsw. Sakramentem odpiewano Pod Twoją obronę. Ks. kanonik udeżył zebrany błogosławieństwa i przy dzwonekach zdżwonów o raz orkiestry, zasypywał kwiatami, odjechał autobusem do Czesłochow, aby na naturę polecieć dalszą swą pracę opieki Matki Bożej.
J. G.

D. M. ROZEN
Choroby skórne, weneryczne, leczenia tyfusów,
ul. Aljeja Nr 41, od 8-12 i od 2-8

Z KRAJU.

(—) Tragiczny zgon księdza. Ze Świecia na Pomorzcu donoszą, iż pod Żórawią Kępa utonął w Wiśle w czasie kąpielii 36-letni ks. prof. Karol Krychoń z Krakowa.

Po półtoragodzinnym poszukiwaniach wydobyto zwłoki.

Tragicznie zmarły ksiądz bawił w gościnie u ks. Grzeskiego w Żórawiej Kępie.

(—) Dwa sensacyjne samobójstwa starców. Pracownicy sejmiku radomskiego przeżywali onegdaj rano niepowzednią sensację. Oto w szopie położonej obok lokalu sejmiku znaleziono wiszącą na sznurze trupa Michała Aniołowskiego, pracownika Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Denat liczył 65 lat. Co mogło pchnąć starca do rozpaczliwego kroku nie ustalono. Aniołowski otrzymał niedawno wymówienie z pracy. Zwłoki wisiełka przemieszczono do szpitala starożakonych. — Denat osierocił żonę i kilkoro dorosłych dzieci.

Drugi wypadek samobójstwa miał miej

scę we wsi Milków w powiecie opatowskim, gdzie 64-letni Jan Kiszka popełnił samobójstwo rzucając się do studni, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną samobójczego kroku była niuleczalna choroba, na którą zmarły cierpiał i która spowodowała zaczętki choroby umysłowej.

(—) Brat nagle zmarłej zastrzelił się z rozpaczy przy zwłokach. W jednej z ostatnich nocy zmarła nagle zamieszkała w Lesznie przy ul. Matejki nr. 3, właścicielka domu p. Gardle. Powodem śmierci był atak sercowy.

Natychmiast po śmierci, brat zmarłej wyprosił z pokoju wszystkich, którzy przybyli na wieść o śmierci. Zaledwie zebrani opuścili mieszkanie, rozległ się huk wystrzału. Przeraził krewni weszli do pokoju i uprzeli na podłozie w kałużę krwi leżącego brata zmarłej.

(—) Dramatyczna scena na granicy sowieckiej. Patrol K. O. P. zauważył onegdaj w nocy w świetle projektorów na terenie odcinka granicznego Chocieńczyce na Wileńszczyźnie, kalkadzieśiat metrów od

6 klasowa katekacyjna prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole Stanisławy Ligęzówny

w Czesłochowie, Aljeja Kociuszki 8, tel. II-86.

Zapisy dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola rozpoczną się 16 sierpnia
Ulgi dla dzieci P. P. wojskowych, urzędników państwowych oraz niezamożnych
Kancelarja czynna codziennie od godziny 10—12 oraz 15—18.

Afery... Afery...

smutna karta naszych czasów.

Afery. Ledwie się jedna skończy już z mroków życia ukazuje się na widowni inna. Trudno byłoby wylizyć ile afer wielkich i małych w stolicy, czy też na prowincji zdarzyło się w ostatnich paru miesiacach. I nie zmniejsza się ich ilość, a stała się większa. To zaczyna być tragedją społeczną. Za olbrzymią aferę oszukawca został ostatnio aresztowany referent Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie niejaki Białowski. Nie tak dawno znów notowana była afera w fabryce przyrządów telefonicznych, przedtem afera magistracka.

Obserwując te fakty, odrazu widzi się w przekroju życia społecznego, dwie warstwy różniące się moralnie: jedna część społeczeństwa pracuje, zabiega, walczy, nie daje się kryzysowi, druga zaś wyszukuje drogi i sposoby, wodzące do pieniędzy nielegalnie, poprostu — kradnie i używa zyska!

Tak, — to już zarządza w społeczeństwie, a nie „wyrzutki społeczeństwa“, jak to się dawniej mówiło. Narzbyt dużo namnożyło się „wyrzutków“, których się dziś nawet nie wyrzuca, mówiac obojętnie: a to ten co go okradli, czy on kogos okradł!

Byłoby mił pieniądze. Wtedy prosto z kryminału miał znów do życia i życie przyjmując go z otwartymi drzwiami restauracji, nocnych lokali, gdzie się wszystko miecza.

Trudno wtedy odróżnić tych co wrócili

od tych co tam pójdą, od tych, co tylko wtychnienia czy chwilowej uciechy tu szukają za uczciwie zarobione pieniądze.

Dziś doszło do tego, że afery popelniane są zupełnie świadomie, z premedytacją. Ludzie zgory obliczają ile i za jakie sumy będą siedzieć w więzieniach, ale się tem zgoda nie przejmują.

Co dziwniejsze — że inni, ci uczciwi, tak się już zżyli z aferami bankierów, urzędników, przemierców, rejentów, lekarzy, adwokatów, kupców, że tylko dziwią się, jeśli afera nie idzie w miliony.

Najtragiczniejsze w tem jest to, że afery dzieją się w sferach inteligencji, w sferach arystokracji, że przypomniemy bodaj sprawę Wańkowicza i księcia Bielskiego, lub podatkowe — w dobrach Pszczyńskich!

Nigdy tego dawniej na ziemiach Polski nie było. Nikt przed wojną o aferach nie słyszał, nie wiedział!

Uplętnęło już sporo lat od wojny. Choć naprawdę, nie tylko ona rozluźnia więzy moralne, nie ona stworzyła psychologię naszych dni. Tu kryzys przedewszystkiem dzieła, a z nim mała odporność charakterów na pokusy zła.

Sumienia ludzkie tępiją. Jedni popelniają afery, inni idą jeszcze dalej i — popelniają zbrodnie.

Historzycy chwili robi swoje. A wszystkim razem bardzo jest niezamienne dla pojmowania moralności i etyki, o które coraz trudniej na dzisiejszem targowisku życia.

finji granicznej po stronie sowieckiej (taką kobietę, wydzierającą się z rąk pewnego wojskowego sowieckiego i cywilnego osobnika, którzy zdołali ją wtreszczać zawlec siłą wgląd terytorjum sowieckiego. Jak zakomunikowano naszej straży pogranicznej, kobieta ową była żona zastępcy komendanta odcinka Bierzowskiego, która została krytycznej nocy przyłapaną przez męża na zdradzie małżeńskie. Obawiając się konsekwencji, postanowiła ona zbiec do Polski, przy samej jednaki granicy została zatrzymana przez ścigającego ją męża i odprawiona do domu.

Mąż zastrzelił żonę

na rozprawie sądowej.

W czasie sesji wyjazdowej sądu grodzkiego w Sobolewie, pow. garwolińskiego do Zelechowa, rozegrała się niezwyklej tragedją.

Na wokandzie sądu znalazła się sprawa małżonków Biernackich, którzy często stawali przed sądem za naruszenie spokoju publicznego. Podczas rozprawy sądowej dochodziło do gwałtownych sprzeczek. Na ostatniej rozprawie pomiedzy małżonkami doszło również w pewnej chwili do gwałtownej sprzeczki. Sedzia zarządził przerwę, w czasie której Biernacki podszedł do żony i po wymianie ostrych słów strzelił do niej z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu. Na sali sądowej powstał popłoch. Zabójcę natychmiast aresztowano.

Żona Biernackiego liczyła lat 27 i była przez dłuższy czas nauczycielką szkoły powszechnej w Zelechowie.

(—) Szalaz bezdomnego na placu gen. Hallera. Plac gen. Hallera w Łodzi przed stawia w jednym ze swoich zakątków osobliwy widok.

Mianowicie wyeksmitowany niedawno bezrobotny, pozostający od 4-ch lat bez pracy Stanisław Czegalski, nie mogąc znaleźć dachu nad głową, postanowił wybudować mieszkanie na własną rękę.

Ze starych skrzynek skleił sobie na Placu gen. Hallera mieszkanie, w którym zamieszkał z żoną i dwójkiem drobnych dzieci. Osobliwo to „mieszkanie“ jest obrazem prawdziwej nędzy i rozpaczy, zwłaszcza w czasie deszczu, kiedy „mieszkanie“ zamienia się w arkę i pływa po chłodnicy!

SZKOŁA TANCÓW

haletm. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym ul. Waszyngtona d. Jasna 6.
Uczy tańce modne i zwykłe w kompletach i pojedynczo. Zapisy na kursy I-II-III wazura, codz. od 10 r. do 9 w. c.

Uwaga! Dziś we wtorek 15 sierpnia lekcja praktyczna, w sobotę i niedzielę jak zwykle.

Z posazkaniem roku szkolnego 1933-34 urzadzam

KOMPLET

dia chłopców, których przygotowuje do egzaminu wstępnego do I (III) gimnazj. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w Państw. Seminarjum naucz. Jasnogórska 64 lub Skrzyneckiego 5.

M. Piroszyński.

LODOWNIE

pokoje wykultne z izolacją korkową, polecają B-cia FAKTOR, Narutowicza Nr 83, telefon Nr 24.14.

Najlepszą odpowiedzia dla naszych wrogów będzie silne lotnictwo polskie.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 27-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:
20.000 zł. na Nr. 84548+.
Po 10.000 zł. na Nr. 21480 116038.
Po 5.000 zł. na Nr. 32600 63644 72918 94114.
28532 29002 29243 31879 38321 39390 40212
Po 1.000 zł. na Nr. 32782+ 47659 45949 66497 68382 99652+ 110044 129082 135001+ 137982 149129 151512 153646.
Po 500 zł. na Nr. 28935 4336243574 78998 90927 97829+ 98587 105650+ 111104+ 12022 12607 13629 139206+.
Po 400 zł. na Nr. 4345 11664 13425 20948 21076+ 23096 28611 30348 40474 50282 52654 59478 76789 80494 82148 93484 100388 104854 112025 116151 115711 134953+ 143776.
Po 300 zł. na Nr. 2163+ 5309 6685 7100 9459 15660 17011 18789 24316 25135 26065+ 27340 28632 29002 29243 31879 38321 39390 40212 47447 61664+ 67561 67632 67844 68061 71237 73470+ 76885 78004 78865 79017+ 79795 79820 79953 82568+ 88141 88734 91052 91378 91872 93622 105969 109991 110788 115049 118890121017 122232 126276 126541 129585 131756 132160 133224 136226 146385 147072 152708.

Po 200 zł. na Nr-y:

35 127 420 53 658 773 911 93 1093 109 69 281 95 302 82+ 443 609 2024 94 147 285 88 610 769

3210 462 67 518 746 846 4070 78 115 285 378 32
539 908 5021 48 62+ 115 212 80 83+ 6394 911 15
7179 410 539 608 83 99 959 8030 124 81+ 403
801 938 9097 113 414 748+ 81 10233 57 79+ 596
926 11072 109 375 732 905 57 12139 277 340 1414
768 978 13065 620 726 71 823 99 951+ 90 60434
3210 618 783 15153 91 748 84 868 79 16067
80 319 27 58 402 895 911 12323 77 569 832 41
428 18303 545+ 753+ 919+ 19172 241 322 894
20050+ 204 62 634 632 737 803 36 926 21036+ 97
195 376 470 611 818 22074 426 546 799 118 23060+
147 400+ 18 591+ 663 825 981 24294+ 309 18
405 18 47 62 633+ 54 784 25035+ 51+ 326 66 61
568 621 908 26267 347 585 686 719 954 58 27438
588 610 773 28172 307 22 80 482+ 600 10 824 993
29083 380 701 32 34 836 985 30102 56 539 55 669
716 626 68 940 71 32 34 836 985 30102 56 539 55 669
3126 73 371 33262 313 53 524 28 681 34488 238
445 92 907 35013 189 279 369 414+ 36 41 775+
807 16 76 36140 389 97 530 700 37247 494 515 11
23 831 76.

38030 317 477 530 42 602 24 734 881+ 973+
39027 849+ 40029 256 639 51+ 59 903 41150 37
22 700 78 42107 273 342 484 622 6 878 84 978
48002 320 300 05 17 23 65 784 813 44087 510 32
655 77 927 934 54 76 81 45158 306+ 18 20 454 600
872 872 46002+ 104 21+ 26+ 309 913 47012
157+ 99 218 381 478 508 48008 49 192 221 441 65
85 719 25 854 926 40 49010 83+ 213 72 387 564
591 762 88 813 67 974+ 50184 219 300 50107
76 209 16 21 31 324 612 38 700 811 925 52032 271
395 623 795+ 894 53129 80 300 474 82 512 632 39
5400 851 54306 437 721 55114 214 565 895 903 91
56222 95 347 493 636+ 796 822 57133 309 625 46
77 745 73 91 985 58049 282 304 411 622 783+ 89099

122 206 526+ 73 827 60122 370 86 448 537+ 670
810 93 938 62126 72 716 54 69 372 73+ 62149 238
426 576 615 23 96 782 63008+ 85 146+ 290
386 459 587 825 64048 270+ 71 414 664 714 74
660 65014 138 299 485 680+ 66230 356 462 783
941 67109 208 404 688 709 807 987 68209 24 312
550 681 841 69115 266 340 98 436+ 944 70230 67
323 420 695 97 768 71070 147 382 498 977 959 60
72242+ 56 336 490+ 505 19 776 831 63 73033
55+ 186+ 298 336 93 95 565 776 904 89 74129 97
845 620 75043 80 140 51 239 77+ 336 418 690 774
566+ 98 912 71.

76003 57 152 82 215 592 77006 189 285 529 90+
9 67 657 63 708 865 78021 53 107 94 848 403 839
733+ 999 79337 423 500 93 649 824 60232 379 832
87 849 987 81068 149 455 510 82195 273 79 363
418 596 714 84 83008 200 510 84048 140 211 74
641 47 917 68 85073 233 338 670 71+ 772 824 99
829 86455 76 646 87008 478 596 667+ 88142 482
89129 136 321 34 431 649 824 992 90108 25 429 740
982 19010 110 317+ 46 709 76 92106 10 202+ 396
424 558 815 49+ 97 983 93112 226+ 390 490 558
698 702 85 801 19 20+ 941 94000 83+ 373 506 46
788 830 56 935 95114 241 89 696 719 866 96130 47
255 398+ 921 97035 125 277 318 64+ 66 696 738
965 91762 353 760 99196 249 63 94 314 554 873
100010 113+ 258 425 721 24 866 983 101043 44+
77 93 554 614+ 731 848 102072 146 79 93 491 566
91 731 848 103239+ 437 550 630 878 963 104043
69 959 105014 16 105 21 22 344 61 727 858 959 89
96002 40 111 94 332 77 432 544 697 747+ 945+
07013 672 840 43 108052 334 64 686 89 787 899
09163 219 522 81 719 99 110135 211 56 318 660
72 11031 161 406+ 706 78 112996 749 802 903 30
95 113115 87 258 312 41 43 92 799 801.

114483 716+ 902 07 115022 24 272 406 770 888
116257 448 784 877 117737+ 59 818 982 118025
75 169 283 482 119130 60 97 221 424 62 562+ 674
719 24+ 02 120092 203 224 452 645+ 789 894
943 12169 207 347 576 831 65 912 25 122302 17
464 529 740 769 123015 36 69 95 329 485+ 564 71
688 93 824 947 124073 105+ 687 919 44 48 77
125088 196 317 706 126040 141542 637 944 474 127077
140150 85 126621 848 943 129226 387 96 467 627 899
182824 51 265 32 23 83 403+ 691 710 21 31 74 889
131902 103 41 452 564 95 70 99 132006 53 78 21
327 408 28+ 42 566 95 673 700 960 133213 292+
438+ 78 669 798 99 863 982 134033 126+ 56 842
791 801 961+ 135373 808 696 136061 173 216+ 4
422 86 906 137061 227 92 402 874 915 49 135898
832+ 51 86+ 96 137061 227 92 402 874 915 49
138308 432+ 51 86+ 500 20 6 777 585 956 83 73
139001 205 50 657 745 52 20 6 777 585 956 83 73
977 141009 61 306 420 702 325 97 124501+ 51 683
735 96 14329 381 83 140390 151 209 97 443 62
632 812 37 44 55 956 145320 465 524 32 762 90
886+ 912 146135 80 81 308 449 710 17 147185 82
571 922 148222 538+ 70 654 740 92 973 149135
286 331 540 812 39 890 150094 250 377 565 78 662
958 151446 668 750 380 81 152026 682 909 48 5
153081 229 43 856 655+ 72 914 82 154092 305 51 53 964.

Na numery oznaczone P padły premie, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia 4-ej klasy.

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Czesłochowie, Aljeja I Nr. 14 wyplaca wygrane i zamienia stawkę. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędowa tabele ciągnięcia.

PRZEMYSŁOWCY!

Prace przygotowawcze nad otwarciem Wystawy Przemysłowej w Częstochowie są już na ukończeniu. Pozostałe nieliczne stoiska można zamawiać w Magistracie, pokój Nr. 8.

HUMOR I SATYRA.

Zna słomianych wdowców.
Pan Pantofliński gospodarze sam, bo pani Pantoflińska jest na letnisku. Któregoś dnia przychodzi do niego handlarz i zapytuje:
— Czy jest co do sprzedania? Stare ubrania? Kości?

— Nie wiem, bo moja żona jest na letnisku...
— Tak? to napewno są puste butelki!

Kto właściwie upadł?
Kaszankiewicz zredukowano. Nie mogąc znieść żmudnego zajęcia, przyjął miejsce kenera w bardzo podziwianym barze nocnym. Pewnego razu spytał tam swego byłego szefa:

— Tak pan nisko upadł, panie Kaszankiewicz — odzywa się do niego szef.

— Ja? — dziwi się Kaszankiewicz — przecież ja nie jestem tu gościem, tylko kenerem.

Dobre małżeństwo.
— Jak par zapya o mnie, to nićh Józia powie, że wyjechałam do chorej ciotki.

— Pan nie będzie wcale pytał.
— Dlaczego?

— Bo wyjechał... do chorego wujka.
Nieroztropny wiek.

— W jakim wieku ożenił się pan?
— Nie pamiętam, ale w każdym bądź razie nie był to wiek roztropny.

Lata czekania na tę chwilkę.
Pani Balbina Konewka umiera. Doktor, chcąc oszczędzić mężowi bólu, radzi mu, by wyszedł z pokoju konającej.

— Nie! Nie! — woła zrozpaczonej Konewka — za żadne skarby! Ja na tę chwilę czekałam lata!

Szkolci.
Telefonicznie zawezwany lekarz spieszy do państwa Mac-Pherson. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz:

— Ach, przepraszam, panie doktorze, myśmy pana niepotrzebnie trudził. Myśleliśmy, że nasz mały poknął pieniądź, a tymczasem okazało się że to był guzik.

Dziwy siódemki.

Gdy postęp arytmetyczny, którego pierwszym wyrazem i różnicą jest 15873 mnożyć będziemy przez 7, otrzymamy... o, dziwo

A więc liczby 15873, 31746, 47619, 63493, 79365, 95238 i t. d. mnożone przez 7 dadzą zawsze liczbe złożoną z sześć razy powtórzonej tej cyfry, którą mnożono w postępie, i to kolejno od jedynki począwszy:

15873 × 7 = 111.111
31746 × 7 = 222.222
47619 × 7 = 333.333
63493 × 7 = 444.444
79365 × 7 = 555.555
95298 × 7 = 666.666
142857 × 7 = 999.999

Warto się zastanowić — dlaczego?

NA SEZON SZKOLNY

NAJWIĘKSZY WYBÓR

Materiałów Piśmiennych i Pomocy Szkolnych

PRZYGOTOWAŁ

Sklep „Gońca Częstochowskiego”

II-ga Aleja № 26, tel. 2050.

Zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, te czki, piórnik, dzienniczki uczniowskie, stałówki, pióra, oświnki, atramenty, kredki, cyrki, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kałamarze, scyzoryki, papiery, rysownicy, rajsjony, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.

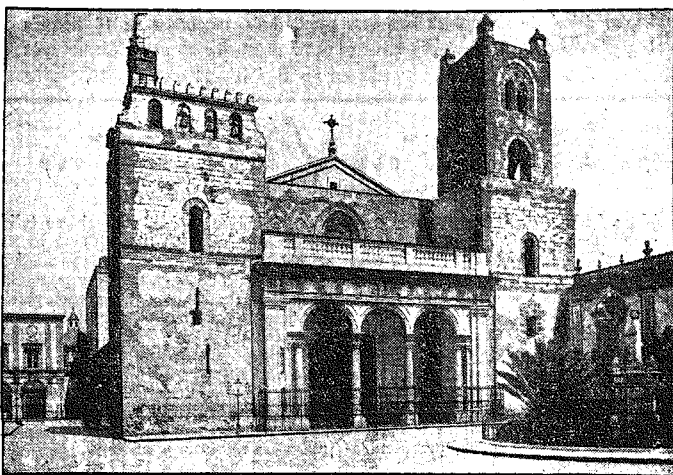
Ceny niskie.

Obsługa szybka i uprzejma.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 15 SIERPNIA.

Warszawa — Iala 1411,8 m. moc. 120 kW.
10'00 Nabożeństwo z Częstochowy. 11'45 Muzyka religijna. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'15 Poranek. 22'00 Muzyka taneczna. 22'25 Wiadomości sport. muzyczny 14'00 Odczyt z Krakowa. 14'20 Muzyka. 22'40 Komunikaty. 22'45—23'00 Muzyka taneczna.



Katedra Palermo, której styl łączy w sobie motywy normañskie z romańskimi

PROSEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NA JUPOROWYSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENE-NEURALGJE

BÓLE ZĘBÓW.

GRYPE, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE-ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSIEKI WE WYRABIANIACH I W POSTACI TABLETEK.

ZADAJCIE ORIGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

ŚRODA, 16 SIERPNIA.

7'00 Sygnał czasu i pieśń. 7'05 Główny. 7'20 Muzyka gramofon. 7'30 Dziennik poranny. 7'35 Muzyka gramofon. 7'52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'37 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka. 12'25 Codzienny przegląd prasy pols. 12'33 Komunikat met. 12'35 Muzyka. 12'55 Dziennik południowy. 14'35 Muzyka gramof. 15'10 Komunikat ekspoz. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 15'45 Skrzynka PKO. 16'00 Muzyka z Ciechocinka. 17'00 Odczyt. 17'15 Koncert kameralny. 18'15 Odczyt z Krakowa. 18'35 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'40 Kwadrans literacki. 20'00 Koncert wokalny. 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Skrzynka rolnicza. 21'10 Muzyka ze Lwowa. 22'00 Muzyka z Ciechocinka. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'35 Komunikaty. 22'40—23'00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

WTOREK, 15 SIERPNIA.

Katowice — Iala 408,7 m. moc. 12 kW.
10'30 Nabożeństwo z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. 11'57 — 14'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 14'00 Koncert. 15'05 — 16'30 Transm. z Warsz. 16'30 Muzyka gramof. 16'45 Audycja dla dzieci. 17'00 — 18'40 Transm. z Wilna i Lwowa. 18'40 Rozmaitości. 19'00 Transm. z Wilna. 19'40 Odczyt. 20'00 — 22'00 Transm. z Warsz. 22'00 Komunikaty sportowe. 22'05 Transm. z Warsz. 22'25 Wiadomości sport. 22'40—23'00 Transm. z Warszawy.

ŚRODA, 16 SIERPNIA.

7'00 Transm. z Warszawy. 11'57—13'00 Transm. z Warsz. i Torunia. 14'35 Muzyka gramof. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Muzyka gramofon. 15'25 Transm. z Warsz. 15'35 Komunikat Zw. Międz. Polsk. 18'40 Muzyka gramof. 18'45—19'10 Transm. z Warsz. i Ciechocinka. 19'10 Pogadanka dla gospodyń. 19'25 Rozmaitości. 19'40—23'00 Transm. ze Lwowa Ciechocinka i Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Ukryte źródło.

HUGO WAST.

12.

POWIEŚĆ.

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Tu wisi obrazek, wdzięczna reprodukcja na jedwabnej tkaninie Rafałowski „Virgen de la Silla”. Znal go, nigdy wpiery nie widział. Zdjął obrazek ze ściany, otrząsnął z niego pył lat i zapomniał i ucałował, myśląc, że i ona go całowała.

A potem schował pod poduszkę, zgasił światło i usnął, podczas gdy księżyc, ten sam księżyc co wówczas, czuwał nad jej snem, a przez otwarte okno sączył się gorzki zapach pomarańczowego gaju, gdzie ona się dawniej bawiła.

ROZDZIAŁ VII.

Gdy się obudził, słońce igrało świetlaną plamą poprzez otwarte okno na białej ścianie, a sześciobiot ptaków wśród pomarańczy i świerkanie koników polnych łączyło się z gwarem rozmów.

Juan Manuel pomyślał sobie, że przed laty, o tej porze i w takie jak dzisiaj ranki, Ewangelina brała żywy udział w ogólnej radości życia.

Otrząsnąwszy się z lenistwa, wstał pośpiesznie, jakgdyby miał ją ujrzeć. Na ganku spotkał służącego, który niał czekał. Był on szczerpy i błądy o spojrzeniu nieśmiałym. Was zaczynał mu się ledwie sypać. Ubrany był dosyć starannie w szerokie szarawary i szara koszulę flanelową.

— Dzieńdobry — rzekł, ledwie dotykając kapelusza.

— Dzieńdobry — odparł Juan Manuel.
— Paniątka przystała mi, żeby pana obudzić. Powiedziała, że będzie czekała przy krowach na dziedzińcu.

Głos jego, uległy zarazem i nerwowo, tknął młodzieńca.

— Jaka paniątka?
— Nie zaraz usłyszał z widocznym trudem wyszeptane słowa:

— Ona, paniątka Marja Teresa...

Obydwał skierowali się na dziedzińiec.

— Jak ci na imię? — zapytał Juan Manuel służącego, który szedł w milczeniu, jakgdyby czemś zatroskany.

— Damjan — odparł i nie więcej nie powiedział.

Na dziedzińcu otworzył barierę i spoglądał z niepokojem na wesolą twarz Marij Teresy, która zaproponowała gościowi kubek mleka.

— Dzieńdobry, kuzynie. Poleciałam cię obudzić, bo tu wszyscy wstają wcześniej. Nie gniewasz się na mnie, co? Napijiesz się mleka?

W pełnym świetle pojaśniały jej płowe oczy, które, wierzorem wydawały się czarne.

Zauważyła, że patrzył na nią z przyjemnością, lecz nie odgadła, że szukał w jej twarzy rysów „tamtej”. Siostry zupełnie nie były do siebie podobne. Uroda Marij Teresy nie miała w sobie tej nieporównanej słodyczy wizerunku, który tkwił w pamięci Juana Manuela.

Ale gdy dziewczyna stała tak milcząca i zaabsorbowana, wykrzył na jej czołe nieodręcznie zmarszczonem, znak, tak dobrze mu znany u Ewangeliny, kiedy była z czegoś niezadowolona. Tyle lat przeszło nad tem wspomnieniem, a mimo to zadrzął, odnalazłszy je.

— O czym myślisz, kuzynie? — zapytała Marja Teresa, odbierając od niego pusty kubek.

— O tem, że jesteś, kuzynko, bardzo miła — odparł z uśmiechem — i że nie wiem, jak się zgodziłaś mieszkać tu i...

— I robić to, co robisz? — dodała, widząc jego wahanie. — Wstaje o szóstej, a nieraz i wcześniej. Doje kilka krów, które nikomu innemu nie dadza się wydoić, a potem wyjeżdżam konno w pole. Gdyby ojciec mi płacił, zarabiałabym więcej niż rzadca. Niema dnia, żebym nie zrobiła jakiego odkrycia w sprawach gospodarskich, a kiedy wracam, zawsze mam coś do rozporządzenia.

— I tak sama, kuzynko? — zapytał.

— Tak. Dawniej, kiedy mieszkała tu jeszcze córka radcy, wyjeżdżałyśmy razem. Teraz zaś sama...

— I nie boisz się?

— Nie — odparła, wzduszając ramionami.

— I... jesteś szczęśliwa?

Namiętny wzrok Teresy spoczął na Juanie Manuelu. Oczekiwał jej odpowiedzi, zaciekawiony, co się dzieje w tej duszy, myśląc może, iż zbliżywszy się do niej, zbliży się również i do tamtej, której niepokojąca zagadka prześladowała go nieustannie.

— Jesteś szczęśliwa? — powtórzył zniższy

głos.

A ona odparła głosem jeszcze cichszym, niby, wzniesionym:

— Nie!
Oboje zamilkli, zaabsorbowani swemi myślami. Ukończywszy dojenie, Marja Teresa zaproponowała kuzynowi przejażdżkę konną.

— Chcesz zobaczyć pola? Ojciec nie lubi nikomu towarzyszyć. Ma on swoje sprawy i woli jeździć sam. Już go niema. Ale ja mogę pojechać z kuzynem, jeśli sobie życzy.

Rzekła to z kokieterią. Juan Manuel śledził na jej czołe ów znak, który mu przypominał Ewangelinę.

— Zgadzasz się, kuzynie?

— Zgadgam się i chętnie przyjmuję twoje towarzystwo, kuzynko — odparł. Choć, gdy będziemy razem, nie zobaczę pola, patrząc na ciebie.

Dziewczyna zrobiła nadaną minkę i odpowiedziała, co, czego nie usłyszał Damjan, który oparty o barierę, pozerła ją oczami.

— Nic nie strasz! ja jestem ciekawsza niż pole! Namiętność Damjana była niby rana, zraça mu serce i wzmagała się z czasem. Niedawno dopiero wrócił tutaj, bo przed czterema laty don Pedro, któremu jego obecność stała na zawadzie w pewnych sprawach, wyrzucił go, nakazując nie pokazywać się w domu.

Damjan usnął się, zrezygnowany i milczący. Była zima i każdego rana niegościnnie las ukazywał się pokryty szronem. Mimo to chłopak przebył tam całe miesiące, błądząc niby cień pośród ogołoconych drzew. Matka przynosiła mu wieczorami cośkolwiek do zjedzenia, zaklinając, żeby uchodził stamtąd, bo mu grozi śmierć, ale on odmawiał z jakimś dziwnym uporem.

Nie chciał odejść, by się nie oddalał od Marij Teresy. I trwał w tej nędzy niby w szczęściu, gdyż od czasu do czasu kiedy dzień był pogodny, widział ją przejeżdżającą. Słyszac odgłos galopu końskiego, zbliżał się do drogi, aby wysiedzić dziewczynę, nagrodą mu było, że mógł się jej uklonić i towarzyszyć wzrokiem, póki nie zniknęła wśród tumanów kurzu na zakręcie.

Do jakich ponizeń i ofiar nie czuła się zdolna tego zahipnotyzowana dusza.

Któregoś dnia Marja Teresa zatrzymała konia i wezwała chłopca.

(D. c. n.)